Wydanie płońskie
Tygodnik ciechanowski
nr 49
CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN
www.ciechpress.pl
UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 49** (2189) **7 GRUDNIA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P
cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Lampa i łóżeczka dla oddziału noworodkowego

Podziękowania od rodziców Jagódki

1 grudnia odwiedzili płoński szpital rodzice małej Jagódki Jaskólskiej z Baboszewa, której walkę z ciężką chorobą obserwowaliśmy wszyscy. Nieoczekiwanie przywieźli prezenty. Chcieli podziękować za okazaną pomoc. Anna i Łukasz Jaskólscy postanowili przekazać szpitalowi lampę do fototerapii i dwa łóżeczka noworodkowe. Sprzęt ten zasilił oddział dziecięcy.

RN

fot. szpital w Płońsku

Czytaj na str. 19

Szpital w Płońsku:

Pełni obowiązki zastępcy dyrektora

fot. szpital w Płońsku

1 grudnia **Marek Gołębiowski** został pełniącym obowiązki dyrektora medycznego w SPZZOZ im. Józefa Piłsudskiego w Płońsku.

Związany jest on z płońskim szpitalem od 40 lat. W ostatnim czasie pełnił funkcję kierownika bloku operacyjnego.

rom

Czytaj na str. 4

Otworzyli wirtualną strzelnicę

fot. Starostwo Powiatowe w Płońsku

2 grudnia w Zespole Szkół nr 1 w Płońsku otwarta została wirtualna strzelnica. Wbrew pozorom będzie służyć nie tylko uczniom klas wojskowej, ale też wielu innym osobom. Multimedialna, przenośna wideo-strzelnica umożliwia prowadzenie szkolenia strzeleckiego w zakresie podstawowym i zaawansowanym przy użyciu systemów symulacji laserowej broni i działa w oparciu o wirtualną rzeczywistość.

Rom

Czytaj na str. 19

R E K L A M A

R E K L A M A

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 555c829dbf

Na razie bez podwyżek w Regiminie

Rada Gminy w Regiminie nie debatowała jeszcze nad uchwałą dotyczącą podwyższenia płacy wójt Marioli Kołakowskiej. Na tę informację będzie trzeba jeszcze poczekać.

W ubiegły piątek (26 listopada br.) odbyła się sesja online Rady Gminy w Regiminie. Podczas obrad nie zgłoszono dodatkowych punktów w postaci uchwały dotyczącej miesięcznych zarobków pani wójt czy też diet radnych. Podczas sesji poruszane były głównie kwestie budżetowe.

Choć radni nie podjęli jeszcze decyzji dotyczącej wysokości miesięcznego wynagrodzenia Marioli Kołakowskiej, to i tak obliguje ich to tego ustawa. Kiedy dowiemy się, ile zarabiać będzie pani wójt? Najprawdopodobniej projekt uchwały w tej sprawie pojawi się na najbliższej sesji. kuj

Gmina zadba o seniorów?

Prawie 3 mln wsparcia dla Siemiątkowa

Władze gminy Siemiątkowo (pow. żuromiński) mają ambitny plan budowy centrum opiekuńczo-mieszkalnego dla osób z niepełnosprawnościami. Będzie to pierwsza taka placówka gminna w powiecie.

Nowa instytucja miałaby powstać na miejscu dawnej szkoły w Dzieczewie. Jak informuje urząd gminy w Siemiątkowie: „Projektowany obiekt to budynek parterowy, w ramach którego zaplanowano trzy części: administracyjno-rehabilitacyjną, żywieniową oraz pobytowo-mieszkalną. Utworzenie centrum opiekuńczo-mieszkalnego w Dzieczewie stworzy szczególne warunki pobytu dziennego i całodobowego dla 20 dorosłych osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym lub umiarkowanym oraz świadczenia usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych, dostosowanych do potrzeb: 14 osób, które będą korzystały ze wsparcia w formie pobytu dziennego – w wymiarze 8 godzin dziennie oraz 6 osób, które otrzymają wsparcie w formie całodobowego zamieszkiwania przez 7 dni w tygodniu. W obiekcie zaplanowano 6 pokoi jednoosobowych wraz z łazienkami".

Na ten cel samorząd pozyskał 2.913.608,65 zł z Funduszu Solidarnościowego. W poniedziałek (29 listopada br.) wójt Piotr Kostrzewski podpisał umowę na dofinansowanie projektu z wojewodą Konstantym Radzwiłłem.

Co ciekawe, będzie to pierwsza gminna instytucja tego typu w powiecie żuromińskim, ale druga w gminie Siemiątkowo, gdyż funkcjonuje już tam dom dziennego pobytu „Leśne Zacisze" w Sokołowym Kącie.

Nowe centrum będzie nie tylko wsparciem w walce z wykluczeniem społecznym i osamotnieniem, ale także zaoferuje mieszkańcom nowe miejsca pracy. kuj

Bez uprawnień i z narkotykami

Ciechanowscy policjanci zatrzymali 23-letniego kierującego, który poruszał się po ulicach tego miasta samochodem osobowym bez wymaganych uprawnień. W trakcie interwencji policjanci znaleźli przy 23-latku narkotyki. Od mężczyzny pobrano krew do badań gdyż zachodziło uzasadnione podejrzenie, że mężczyzna kierował pod wpływem środków odurzających.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek o godz. 3.15 w nocy. 23-latek jadący volvo nie posiadał wymaganych uprawnień. W trakcie kontroli mężczyzna zachowywał się niespokojnie co wzbudziło czujność policjantów. Funkcjonariusze zatrzymali narkotyki w postaci suszu roślinnego, które należały do 23-latka. Pobrano mu krew do dalszych badań na obecność środków działających podobnie do alkoholu. Młody mieszkaniec powiatu płońskiego już usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi do 3 lat pozbawienia wolności. rom

Dachował i uciekł

27 listopada około godz. 17:30, dyżurny płońskiej komendy skierował patrol ruchu drogowego na krajową 50-tkę do Wróblewa, w gminie Naruszewo, gdzie dachował osobowy fiat.

Z relacji świadka zdarzenia wynika, że pojazd jechał „krajówką" w kierunku Nacpolska. W pewnym momencie auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. Kierowca, który podróżował sam, po wybiciu szyby wydostał się z pojazdu i oddalił z miejsca zdarzenia. Fiat został odholowany na policyjny parking. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie. rom

Duży pożar w Poświętnem

25 listopada w południe, na terenie gospodarstwa rolnego w Poświętnem doszło do pożaru składowanej słomy, której właścicielem była prywatna firma. Palił się sporych rozmiarów stóg.

Z pożarem walczyło 8 jednostek straży pożarnej. Akcja trwała ponad 2 godziny. Jako przyczynę podano zaprószenie ognia. Straty nie są znane, ale na pewno nie są małe, zważywszy na duże rozmiary stogu. rom

Odpowie za liczne kradzieże

Ciechanowscy policjanci zatrzymali 29-letniego mieszkańca Ciechanowa podejrzanego o liczne kradzieże sklepowe na terenie powiatu ciechanowskiego. Sprawca kradł narzędzia, perfumy, a także słodycze.

Ciechanowscy policjanci ustalili sprawcę licznych kradzieży sklepowych, do których dochodziło na terenie powiatu ciechanowskiego. 29-letni mieszkaniec Ciechanowa na przestrzeni kilku miesięcy ukradł perfumy o wartości ponad 2 tysięcy złotych, w październiku i w listopadzie jego łupem padły skrzynki z narzędziami, natomiast na początku listopada trzy razy dokonał kradzieży czekolad o wartości 755 zł. Dodatkowo mężczyzna dopuścił się tych kradzieży w warunkach recydywy. Funkcjonariusze przedstawili mężczyźnie aż 7 zarzutów kradzieży. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji. rom

Zatrzymany za narkotyki

W piątek wieczorem policjanci z Raciąża zatrzymali do kontroli osobowego volkswagena, którym podróżowało 3 młodych mężczyzn (19-20 lat). Jeden z nich miał przy sobie narkotyki.

19-letni mieszkaniec gm. Płońsk, jeden z pasażerów, energicznym ruchem włożył coś do kieszeni spodni. Chciał ukryć 5 foliowych torebek z krystaliczną substancją i plastikowe pudełko z suszem roślinnym. Trafił do policyjnego aresztu. Wstępne badanie wykazało, że krystaliczna substancja to mefedron, a susz - marihuana. Zgodnie z przepisami zatrzymanemu grozi do 3 lat więzienia. rom

Ekologiczni bohaterowie z Raciąża

Ekoświrki, czyli zaangażowana grupa uczniów Zespołu Szkół z Raciąża, którym na sercu leży dobro naszych lasów, dotarła do ścisłego finału Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego o nazwie Ekobohaterzy. Podczas uroczystej gali w Katowicach organizatorzy wysoko ocenili działalność oraz kampanie społeczne tworzone przez młodzież z Raciąża, przyznając jej drugie miejsce w finałowym etapie konkursu.

Grupę Ekoświrków tworzy ośmioro uczniów: Magdalena Ziółkowska, Gabriela Kowalewska, Klaudia Ogrodniczak, Szymon Chudzyński, Oliwia Milewska, Oliwia Bylińska, Tymon Obrębski, Sebastian Pająk oraz ich opiekunowie Monika Marciniak i Leszek Chyczewski. Co ich łączy? Przede wszystkim troska o rodzime lasy i chęć edukacji najmłodszych w dziedzinie ekologii.

Jednym z najważniejszych wymogów konkursu przed jakim stanęła młodzież było stworzenie i zrealizowanie własnej kampanii społecznej. W trakcie jej trwania Ekobohaterzy mierzyli się z poważnym problemem naszych lasów, jakimi są nielegalne wysypiska śmieci. Z trwającą przez rok kampanią pt. „Dbajmy o czysty las już od dziecka" ambitni ekolodzy z Raciąża zwrócili się przede wszystkim do dzieci z okolicznych szkół i przedszkoli. Edukacyjne lekcje (webquesty) zorganizowano m.in. w Uniecku, Krajkowie i Raciążu. Podczas zajęć wyjaśniano jak powinno wyglądać segregowanie śmieci oraz opowiadano o szkodliwej działalności człowieka wpływającą negatywnie na leśną przyrodę.

W ramach współpracy z Nadleśnictwem Płońsk chętne dzieciaki mogły sadzić małe drzewka, a w Ćwiersku sprzątano wspólnie lasy – zebrano ponad 30 worków śmieci. Dla wszystkich szkół w powiecie Ekoświrki ogłosiły także konkurs „Jak być eko". W ramach tej inicjatywy uczniowie zarówno szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych mogli nadsyłać prace poświęcone ochronie środowiska.

Działalność Ekoświrków doceniona

19 listopada w Katowicach odbyła się uroczysta gala, w trakcie której podsumowano i wyróżniono najlepsze zespoły. Rok ciężkiej i wytężonej pracy, a przede wszystkim – zdaniem organizatorów – skuteczna kampania, która swoją tematyką i pomysłowością trafiły do najmłodszych, opłaciły się. Drużyna z niewielkiego Raciąża zajęła drugiej miejsce w gronie ośmiu finalistów zaproszonych na katowicką galę.

Każdemu z drużyny wręczono nagrody rzeczowe w postaci smartfonów, a Zespół Szkół w Raciążu otrzymał nową tablicę multimedialną, tak przydatną w procesie nauki.

- Jednak to, co w tym konkursie było najbardziej cenne, jest wciąż trudne do opisania. Jako opiekunowie chcemy gorąco podziękować za wsparcie, które dostawaliśmy przez cały ten rok. Od początku wspólnie z uczniami powtarzaliśmy, że już samo wzięcie udziału w tak dużym konkursie to zwycięstwo niosące doświadczenie, nowe przyjaźnie i radość, a miano wicemistrza w tak ambitnym konkursie ekologicznym brzmi dumnie – mówią opiekunowie Monika Marciniak i Leszek Chyczewski.

erM

eprasa.pl 555c829dbf

Utrzymuje się tendencja wzrostowa

Ponad 20 tys. zachorowań dziennie

Od połowy listopada mamy do czynienia właściwie z kolejną falą koronawirusa. Niestety, chorych z dnia na dzień przybywa, choć sytuacja jest lepsza niż wiosną tego roku. Czego można się spodziewać przed świętami?

Grudzień zaczął się od bardzo wysokiej liczby zachorowań w Polsce. Tego dnia do grona osób chorujących na covid-19 dołączyło ponad 29 tysięcy osób. W niedzielę (6 grudnia br.) w Polsce zachorowało ponad 22,3 tys. osób.

W ubiegłym roku szczyt zachorowań przypadł na listopad, a nie jak obserwujemy w tym roku, na grudzień. To może niestety oznaczać, że najwyższa zachorowalność tego sezonu jeszcze przed nami.

Z niedzielnych danych udostępnionych przez resort zdrowia wynika, że zmarło 45 osób, w tym 19 wyłącznie z powodu covid-19. Wykonano ponad 78,5 tys. testów spośród których prawie 24 tys. okazało się pozytywnych.

Nadal najwięcej zachorowań odnotowuje Mazowsze. W niedzielę zachorowało 3.469 osób, zaś zmarło 29, w tym 11 wyłącznie z covid-19.

W naszym regionie w niedzielę najwięcej przypadków zachorowań (w porównaniu do liczby mieszkańców) wykryto w powiatach: nowodworskim (79), legionowskim (86) oraz pułtuskim (46). Nie odnotowano natomiast zgonu spowodowanego zarażeniem Sars-CoV-2.

W powiecie ciechanowskim wykryto 53 zachorowania, natomiast w powiecie przasnyskim 28. Trochę lepiej było w powiatach: makowskim (22 przypadki zachorowań, 1 osoba zmarła), płońskim (40), działdowskim (25) i żuromińskim.

Polepszyła się sytuacja epidemiczna w powiecie mławskim. W niedzielę zachorowało 18 osób (współczynnik zachorowań wynosi niecałe 2,5 na 10 tys. mieszkańców). Niestety jedna osoba zmarła.

Wraz z rosnącą liczbą zachowań rośnie również liczba w pełni zaszczepionych polaków. Zgodnie z danymi z 4 grudnia br. zaszczepionych jest 54,1 procent populacji. To oznacza, że w Polsce zaszczepiło się 20,5 mln osób. Na świecie zaszczepiono 3,33 mld osób, co stanowi 42,7 procent populacji ludzi na ziemi. **kuj**

Pułtuskie lodowisko już otwarte

Lodowisko przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku od soboty, 4 grudnia cieszy miłośników sportów zimowych.

Mimo iż otwarcie miało charakter symboliczny, wszyscy świetnie bawili się przy muzyce. Organizatorzy zadbali o wspólną rozgrzewkę oraz przygotowali niespodzianki. Każdy, kto miał na sobie świąteczny element ubrania otrzymał upominek. Nie zabrakło również słodkości.

Otwarcia sezonu na lodowisku dokonał Marcin Nożykowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

Lodowisko w Pułtusku, jeśli tylko aura i sytuacja epidemiologiczna w kraju pozwoli, będzie czynne do 28 lutego 2022 r. Od poniedziałku do piątku w godz. 15 do 20:30. W soboty i niedziele oraz dni wolne od zajęć szkolnych w godz. 9 do 20:30. Regulamin oraz cennik dostępne są na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

Jeszcze tylko tej zimy w Pułtusku korzystamy z lodowiska na wolnym powietrzu. Jednak zgodnie z planami niebawem zyska ono również zadaszenie. W lipcu br. w ramach Programu Sportowa Polska 2021 Gmina Pułtusk otrzymała z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu dofinansowanie w kwocie 231.000,00 zł na „Budowę zadaszenia lodowiska z obiektami towarzyszącymi przy Szkole Podstawowej nr 4 w Pułtusku". We wrześniu br. Samorząd Województwa Mazowieckiego wsparł tę inwestycję dofinansowaniem w kwocie 200.000,00 zł w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOWSZE 2021. **bh**

Ford uderzył w drzewo

30 listopada około godziny 10 w pobliżu Żychowa, w gminie Raciąż, osobowy ford uderzył w drzewo.

Wstępne ustalenia wskazują na to, że kierowca auta, 47-letni mieszkaniec powiatu płockiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku, ford zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu i uderzył w drzewo. 47-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

rom

Śmierć na torach

W ostatnią niedzielę rano na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy ulicy Szkolnej w Płońsku doszło do zderzenia osobówki z szynobusem. Niestety zdarzenie ma tragiczny finał.

Osobowa toyota, którą kierowała 50-letnia płońszczanka, poruszała się od strony Szerominka. Jak informuje płońska komenda policji, z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn kobieta nie zastosowała się do znaku B20 czyli „Stop" i wjechała na przejazd kolejowy, gdzie w lewy bok jej auta uderzył szynobus jadący od strony Raciąża.

50-latka była na miejscu reanimowana przez służby medyczne. W stanie ciężkim została zabrana do szpitala. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarła.

W sprawie wypadku prowadzone jest postępowanie, mające na celu wyjaśnienie dokładnych przyczyn i okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia – informuje płońska policja.

Pociąg do Płońska jeździ zaledwie kilka razy dziennie. Można by pomyśleć, że tory w ogóle nie są użytkowane. Tak jednak nie jest. **rom**

Oszuści dzwonili dwa razy

Policjanci przestrzegają przed oszustami działającymi metodą na tzw. wnuczka czy policjanta. 1 grudnia odnotowane zostały kolejne dwie próby wyłudzania pieniędzy od osób starszych, mogło ich być znacznie więcej.

Jak informuje płońska komenda, do 81 letniego płońszczanina, a także 86-letniej płońszczanki na numer telefonu stacjonarnego zadzwoniły osoby podające się za ich wnuków. Obie rozmowy miały bardzo podobny przebieg. Fałszywy wnuczek informował seniorów, że spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiała, a nawet poniosła śmierć ciężarna kobieta.

– Natychmiast potrzebne były pieniądze, aż kilkaset tysięcy złotych, by zapłacić poszkodowanym osobom. Seniorzy wypytywani byli przez swoich rozmówców o posiadane fundusze. Na szczęście w obu przypadkach emeryci oświadczyli, iż nie posiadają dużych oszczędności. Rozmowy zostały przerwane, a zarówno 81-latek, jak i 86-latka po upewnieniu się, że ich bliscy na pewno nie potrzebują pomocy, powiadomili policję – relacjonuje Kinga Dreżek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy.

Po raz kolejny policja prosi seniorów o ostrożność, o to by byli nieufni i pod żadnym pozorem nikomu obcemu nie przekazywali żadnych pieniędzy. W trakcie takich lub podobnych rozmów telefonicznych powinni się rozłączyć i sami zadzwonić do bliskich, by sprawdzić czy potrzebują naszej pomocy. W razie jakichkolwiek wątpliwości lub podejrzeń należy powiadomić policję dzwoniąc na numer 112.

Policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy czy przelewanie ich na jakiekolwiek konta. Takie oczekiwanie, polegające na przyjęciu korzyści majątkowej w zamian za pozytywne załatwienie jakieś sprawy, byłoby karalne i mogłoby się skończyć dla policjanta dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy. Zresztą, policjant wykonuje jedynie określone czynności, a o postawieniu zarzutów np. sprawcy wypadku decyduje ostatecznie prokuratura. **rom**

Gołotczyzna:

Czołowe zderzenie skody z ciężarówką

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają okoliczności oraz przyczyny wypadku drogowego, do którego doszło 1 grudnia około godz. 10:45 w Gołotczyźnie, w którym ranna została 1 osoba. Policja apeluje o ostrożność na drogach. Na jezdni, zwłaszcza w nocy i rano, miejscami może pojawiać się lód.

Według wstępnych ustaleń policjantów, 20-letni kierowca osobowej skody praktik jechał w kierunku Sońska. W przeciwną stronę przemieszczał się właściciel ciężarowego volvo z naczepą. Kierowca skody zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z pojazdem ciężarowym. Ten pierwszy został ranny. To mieszkaniec powiatu ciechanowskiego. Karetka pogotowia zabrała go do ciechanowskiego szpitala.

fot. OSP w Sońsku

Policjanci apelują o ostrożność i rozwagę oraz dostosowanie prędkości do warunków jakie występują na drodze. Wyruszając w trasę, pamiętajmy, że nawierzchnia jezdni może być miejscami oblodzona i śliska. Akurat ta pora roku szczególnie wymaga od każdego kierowcy poruszania się po drodze z prędkością bezpieczną i jazdy ze zwiększoną ostrożnością. Lekceważenie panujących warunków drogowych to krok do utraty panowania nad pojazdem, dachowania, czy poważnego wypadku. Kto jeszcze nie zmienił opon letnich na zimowe, powinien to zrobić jak najszybciej.

Po tym, jak wygląda auto kierowane przez młodego kierowcę, można przypuszczać, że wypadek mógł mieć dla niego dużo poważniejsze konsekwencje. **rom**

Nielegalne automaty w Pułtusku

Pułtuscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą zlikwidowali nielegalny salon gier znajdujący się na terenie tego miasta. Funkcjonariusze zabezpieczyli 5 nielegalnych automatów do gier hazardowych.

Kolejne skuteczne działania pułtuskich policjantów pozwoliły na zarekwirowanie nielegalnych automatów do gier hazardowych. Funkcjonariusze w miniony czwartek weszli do wytypowanego salonu gier na terenie miasta. Ze względu na dobro postępowania, komenda o sprawie poinformowała 30 listopada.

– Podejrzenia mundurowych potwierdziły się, że znajdujące się w lokalu maszyny działają niezgodnie z prawem. Mundurowi zabezpieczyli w sumie 5 automatów, na których zainstalowane były gry o charakterze losowym, prowadzone w celach komercyjnych – twierdzi Renata Soból z pułtuskiej komendy policji.

Dodaje, że za posiadanie nielegalnego sprzętu, umożliwiającego prowadzenie przestępczego procederu w lokalach usługowych, grożą surowe kary. Ich wysokość wynieść może nawet 100 tysięcy złotych od jednego automatu. Oprócz wysokiej grzywny, sprawcom za organizowanie gier hazardowych grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności. **rom**

Z okazji 100 Rocznicy Urodzin

Pani Profesor Lucyny Janikowej

wspaniałej wychowawczyni i nauczycielce języka polskiego,

najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności

składają wdzięczni wychowankowie i absolwenci Technikum Rolniczego w Gołotczyźnie z 1967 roku.

PC-1645

eprasa.pl 555c829dbf

Wizyta komendanta

Jarosław Nowosielski z wizytą w Makowie

Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP odwiedził Komendę Powiatową PSP w Makowie Mazowieckim oraz jednostkę JRG w Różanie. Powodem wizyty było podziękowanie strażakom za służbę oraz zapoznanie się z ich potrzebami.

fot. KP PSP Maków Mazowiecki

Jak informuje KP PSP w Makowie Mazowieckim podczas grudniowego spotkania ze strażakami pełniącymi tego dnia służbę Jarosław Nowosielski rozmawiał z nimi na temat warunków służby. Podziękował im także za zaangażowanie i profesjonalizm podczas akcji ratowniczo-gaśniczych oraz działań związanych z przeciwdziałaniem covid-19. Strażacy z Makowa otrzymali od komendanta myjkę wysokociśnieniową marki Karcher, która posłuży do zabezpieczenia i utrzymania reżimu sanitarnego używanego sprzętu oraz pojazdów, które biorą udział w działaniach związanych ze zwalczaniem koronawirusa.

Jarosław Nowosielski obejrzał także wyremontowane pomieszczenie stanowiska kierowania KP PSP w Makowie. Zmodernizowano także salę wypoczynku dla strażaków.

Natomiast w posterunku JRG w Różanie zmodernizowano pomieszczenia socjalne oraz oddano do użytku nowe pomieszczenie ze specjalistyczną pralnicą oraz suszarką do odzieży specjalnej, która będzie używana przez strażaków PSP oraz OSP.

Podczas wizyty w powiecie makowskim Jarosław Nowosielski odwiedził również jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Gąsewie, przy której działa orkiestra dęta. **kuj**

Kierowca prowadził bez uprawnień

Toyota uderzyła w ciężarówkę

Policjanci z pułtuskiej drogówki wykonywali czynności na miejscu zdarzenia drogowego, do którego doszło w Pułtusku. Była to już kolejna kolizja w tym roku, której przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Obok nadmiernej prędkości to najczęstsza przyczyna wypadków i kolizji. 30 listopada wczesnym rankiem w Pułtusku na ulicy Nowy Rynek z tego powodu doszło do zdarzenia drogowego. Pracujący na miejscu policjanci ruchu drogowego wstępnie ustalili, że 33-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, kierując toyotą, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarowej scanii i doprowadził do kolizji drogowej.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym mężczyzna został ukarany wysokim mandatem karnym. **rom**

Szpital w Płońsku:

Pełni obowiązki zastępcy dyrektora

1 grudnia Marek Gołębiowski został pełniącym obowiązki dyrektora medycznego w SPZZOZ im. Józefa Piłsudskiego w Płońsku.

fot. szpital w Płońsku

Marek Gołębiowski jest absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie, którą ukończył w 1981 roku. Nowy dyrektor medyczny jest związany z płońskim szpitalem od 40 lat. Jest cenionym chirurgiem. W ostatnim czasie pełnił funkcję kierownika bloku operacyjnego. Dawniej pełnił już funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych w tej placówce. Ma zatem duże doświadczenie nie tylko jako lekarz, ale także jako osoba zarządzająca.

Płoński szpital, tak jak wszystkie placówki w kraju, boryka się z brakiem lekarzy niektórych specjalności i z rosnącymi kosztami, co jest spowodowane inflacją i wprowadzanymi przez rząd ustawowymi podwyżkami. Problemem nie do przeskoczenia jest także to, że stawki jakie podmiotom medycznym oferuje Narodowy Fundusz Zdrowia za leczenie nie odzwierciedlają faktycznych kosztów. To zaś powoduje, że większość szpitali w kraju notuje straty, w czym płońska placówka nie jest wyjątkiem. **rom**

„Żniwa" złodziei

Uważajcie na oszustów

Makowska komenda ostrzega mieszkańców powiatu przed różnymi metodami wyłudzenia pieniędzy. Niestety, przedświąteczny okres zakupowy to czas wzmożonego działania oszustów.

Pandemia sprawiła, że coraz więcej osób decyduje się na zakupy przez internet. Jednak również tam, podobnie jak w „realu", grasują oszuści. Niedostarczone towary, dopłaty do paczki, klikanie w nieodpowiednie linki pobierające nam pieniądze z konta – z tymi problemami coraz częściej musi mierzyć się policja.

– W ostatnim czasie makowska policja odnotowała kolejne przypadki tego typu przestępstw. Na jednym z portali internetowych mężczyzna zakupił elektronarzędzia o wartości blisko 400 zł. jednak zamówionego towaru nie otrzymał. Natomiast młoda kobieta zakupiła książki o wartości 150 zł. Do chwili obecnej zakupionego towaru nie otrzymała – informuje Monika Winnik, rzeczniczka makowskiej komendy.

Jako, iż przed świętami Bożego Narodzenia społeczność „masowo" robi zakupy, głównie kompletując prezenty, warto pamiętać, że to także wzmożony okres działalności różnego rodzaju oszustów. Warto korzystać ze sprawdzonych platform zakupowych, czyli stron internetowych sklepów, które dobrze znamy, są sprawdzone i bezpieczne.

Należy unikać klikania w podejrzane linki, uwagę powinna także zwracać podejrzanie niska cena przedmiotu lub dziwne zachowanie sprzedającego. W przypadku metody na dopłatę do paczki trzeba pamiętać, że całą kwotę uiszczamy już podczas zamówienia i nikt nigdy nie poprosi nas o jakąkolwiek dopłatę do paczki. **kuj**

Pani
Alicji Olszewskiej

Wiceprezes Ciechanowskiego Stowarzyszenia
dla Niepełnosprawnych
i całej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po śmierci męża

śp.
Kazimierza Olszewskiego

składają
Zarząd i Członkowie
Ciechanowskiego Stowarzyszenia
dla Niepełnosprawnych

FC-463

Z ogromnym smutkiem
powzięliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Wojciecha Zduna

przyjaciela od czasu puławskiej młodości

Żonie Basi, córce Małgosi
i synowi Marcinowi z rodziną
składamy wyrazy szczerego współczucia

Wiesława i Stefan Żaglowie z córkami

PC-1662

25.11.2021 r. odszedł nasz Przyjaciel Waldek

ŚP.
Waldemar Borowski,

dobry Kolega i dobry Człowiek - za wcześnie.
Trudno będzie nam się z tym pogodzić…
Zegnamy Go z wielkim smutkiem.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Koledzy i Koleżanki z klasy 4 E.

RM-58

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

IVANE GRIKUROVI

zasłużonego trenera
podnoszenia ciężarów
człowieka oddanego swojej pracy
i ludziom

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia

składają

Starosta, Zarząd i Radni
Powiatu Ciechanowskiego

FCP-454

eprasa.pl 555c829dbf

Podsumowanie

Rok Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to instytucja z długą tradycją, istnieje od 1961 r, w tym roku obchodzi swoje 60-lecie. Została powołana w celu gromadzenia, przechowywania i eksponowania dóbr kultury w zakresie romantyzmu europejskiego i polskiego, historii rodziny Krasińskich, ze szczególnym uwzględnieniem poety Zygmunta Krasińskiego, a także epoki napoleońskiej oraz wychodźstwa polskiego.

Rok 2021 był dla naszego muzeum rokiem wyjątkowym. W uznaniu zasług wybitnego twórcy romantycznego Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Tak też zdecydował Sejmik Województwa Mazowieckiego, który również podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2021 na Mazowszu „Rokiem Cypriana Kamila Norwida".

Przed nami – jedynym muzeum romantyzmu w Polsce – zostało postawione wielkie wyzwanie, by w należyty sposób na różnych płaszczyznach uczcić pamięć wielkiego romantyka, bo przecież Cyprian Kamil Norwid był nie tylko poetą, prozaikiem, dramatopisarzem, ale także rzeźbiarzem, malarzem i rysownikiem.

W dniach 29-30 listopada w Opinogórze odbyło się uroczyste podsumowanie podjętych działań.

Jednym z zadań zrealizowanych w ramach projektu pn. „Rok 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida na Mazowszu" był koncert zorganizowany w dniu 12 września **„W Weronie"** – pieśni do wierszy Cypriana Kamila Norwida. Wystąpili: Sara Chwastek (wokal), Kacper Rokosz (recytacje), Jan Łukasik (wibrafon, fortepian), Artur Łukasik (kontrabas), Joanna Błażej-Łukasik (słowo wiążące). Wykonawcy byli również autorami muzyki do wierszy, a forma prezentacji wywołała niezwykłe przeżycia. Publiczność zachwycała się tym występem.

W ramach dofinansowania zorganizowano także trzy konkursy: **„Interpretacja plastyczna wiersza Cypriana Kamila Norwida"**, recytatorski poezji Cypriana Kamila Norwida oraz literacki – **„Co też za styl nierozgmatwany u tego chłopca? Coraz ciemniej pisze…"** objęte Honorowym Patronatem przez Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Konkursy te cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. 29 października w muzealnej Oranżerii miało miejsce wręczenie nagród. Finaliści konkursów po mistrzowsku przywołali ważną i inspirującą twórczość Cypriana Kamila Norwida. Istniała również możliwość zaprezentowania przez finalistów efektów swojej pracy. Na rozdaniu nagród obecni byli nie tylko uczestnicy, ale również ich rodzice i nauczyciele, pod których skrzydłami uczniowie przygotowali konkursowe prace, a także nasi partnerzy: Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie, jak również Poczta Polska S.A., która ufundowała dla Laureatów komplety okolicznościowych znaczków. Muzycznie spotkanie uświetnił występ Małgosi Pilzak, która wykonała piosenki „Wiem" oraz „Ene, due, rabe swing".

Magdalena Biernacka - zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki UM w Warszawie

FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI, MUZEUM ROMANTYZMU

Odsłonięcie pomnika Cypriana Kamila Norwida w opinogórskim parku

Prezentacja medalionu

Koncert słowno – muzyczny

Monodram „Skowronek"

Wystawa „Krasiński – Norwid. Historia przyjaźni"

Kolejnym projektem był **„Objazd naukowy śladami Norwida i Krasińskiego"**. W Paryżu szukaliśmy licznych śladów Cypriana Kamila Norwida czy też Zygmunta Krasińskiego, a także innych romantyków z nimi zaprzyjaźnionych, jak Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina, albo też osób mających związki z ich rodzinami, jak Napoleona Bonapartego. Owocem tej wizyty będzie m.in. współpraca w organizacji w naszym muzeum wystawy ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu i osób z nią zaprzyjaźnionych.

Następnym ważnym działaniem było wykonanie z brązu **pomnika Cypriana Kamila Norwida** autorstwa rzeźbiarza Oleksandra Porozhniuka z Ukrainy. Stanął on obok Dworu Krasińskich. Pomnik ten został uroczyście odsłonięty 29 listopada. Z brązu wykonano też medale Cypriana Kamila Norwida według modelu wspomnianego wyżej Aleksandra Porożniuka.

Uczestnicy wydarzenia podczas spotkania w dniu 29 listopada mogli zapoznać się z antologią „Klaskaniem mając obrzękłe prawice…", wydanej wspólnie z Muzeum Niepodległości w Warszawie, w której znalazły się najważniejsze utwory Norwida. Muzycznie pierwszy dzień uroczystości uświetnił koncert słowno-muzyczny pt. „Fortepian Chopina" w wykonaniu Barbary Smolińskiej, Stanisława Bronowskiego oraz Adama Rosińskiego, przygotowany pod kierownictwem państwa Agnieszki i Piotra Kraśniewskich.

Wszystkie opisane w powyższym artykule zadania zostały sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego **sesja naukowa „Cyprian Kamil Norwid i jego czasy"**, w której wzięli udział m.in. tak uznani norwidolodzy jak prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak, prof. Andrzej Fabianowski czy prof. Włodzimierz Toruń. Częścią tego spotkania była promocja książki Mariusza Olbromskiego „Cień Norwida" (o czym szerzej w następnym numerze „TC").

Odbył się również wernisaż wystawy planszowej **„Krasiński – Norwid. Historia przyjaźni"**; przygotowanej przez pracowników Muzeum: Agnieszkę Wichowską i Leszka Nowalińskiego.

Na zakończenie zaprezentowano monodram „Skowronek" Barbary Misiun, aktorki Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku.

Uroczystości były objęte honorowym patronatem przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika.

MR

Wszystkie opisane w powyższym artykule zadania zostały sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

eprasa.pl 555c829dbf

Perła powiatu żuromińskiego

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu w nowej odsłonie

Po latach remontów nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. Na realizację tego przedsięwzięcia Samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 10,7 mln zł. Teraz każdy może się przekonać, jaka historia drzemie w niewielkim, mazowieckim miasteczku.

Muzeum doceniło zaangażowanie osób, firm i instytucji, których starania przyczyniły się do realizacji marzeń

Prace przy rewitalizacji Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu rozpoczęły się w 2017 roku. Od tamtej chwili zmodernizowano, a w niektórych przypadkach odbudowano od podstaw, pięć obiektów wchodzących w skład muzeum.

Uroczystość ponownego otwarcia rozpoczęła się od części oficjalnej w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bieżuniu, podczas której dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski, przedstawił proces remontu obiektów muzealnych i części wystawienniczej, a także podziękował wszystkim za zaangażowanie, nie tylko w samą rewitalizację bieżuńskiego oddziału Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, ale również za wkład w rozwój tej instytucji.

– Remont był pracochłonny, długotrwały, a także nerwowy, ponieważ jego kulminacja przypadła na okres pandemii, dlatego nie wszystko szło zgodnie z planem. Na szczęście udało się go ukończyć. Jestem zadowolony z dotychczasowych efektów, ale nadal będziemy pracować nad rozwojem oddziału w Bieżuniu. Chcielibyśmy jeszcze uzupełnić ekspozycję, aby dążyć do ideału – podsumowywał dyrektor Jan Rzeszotarski, po czym dodał, że zmodernizowane obiekty powstały 200 lat temu, a on sam ma nadzieję, że przetrwają kolejne dwieście, aby zachować dziedzictwo tych ziem.

Na temat muzeum i samego Bieżunia wypowiedzieli się także zaproszeni goście, m. in. marszałek Adam Struzik, który podkreślał swoje przywiązanie do tego miasta, posłanka Anna Cicholska, były dyrektor MMM w Bieżuniu, a aktualnie dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman Kochanowicz, starosta żuromiński Jerzy Rzymowski oraz burmistrz Bieżunia Andrzej Szymański.

Remont udało się przeprowadzić dzięki zaangażowaniu marszałka Adama Struzika

Dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Jan Rzeszotarski przybliżył gościom historię remontowanych obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

„Nie wszystek umrę"

Adam Struzik otrzymał dwa pamiątkowe medale z tego wydarzenia. Jeden wręczył mu Jan Rzeszotarski, drugi zaś Roman Kochanowicz. Na medalu, który marszałek otrzymał od dyrektora sierpeckiego skansenu widniała inskrypcja „non omnis moriar", co w języku łacińskim oznacza: „nie wszystek umrę". Medal bezpośrednio nawiązywał do starań marszałka, który czyni bardzo wiele na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego Mazowsza. Na pamiątkowym emblemacie widniał również wizerunek Horacego, którego wszystkie dzieła przetłumaczył jako pierwszy Stefan Gołębiowski, zacny mieszkaniec Bieżunia. Jego pamięci poświęcono wystawę w jednym z obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu – w „Domu poety".

Henryk Grześkiewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bieżunia na ręce Jerzego Piotrowskiego, kierownika bieżuńskiego muzeum, przekazał instytucji XVIII-wieczne wydanie :Pieśni Horacego", także nawiązując do dokonań poety.

Wszyscy, którzy przyczynili się do rozwoju bieżuńskiego muzeum zostali wyróżnieni pamiątkowymi zdjęciami. Uwieczniono na nich etapy modernizacji obiektów muzealnych.

Zwieńczeniem części oficjalnej był piękny koncert w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej. Zespół zaprezentował publiczności muzykę z lat 20. i 30. XX wieku.

Niespodzianka gospodarza

Następnie zaproszeni goście udali się zwiedzić wyremontowane obiekty. Najpierw nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi przez oficjeli przy domu Stefana Gołębiowskiego, a potem poświęcenie budynków. Adam Struzik wraz z Janem Rzeszotarskim zasadzili obok domu poety symboliczną lipę. Zwiedzanie wystawy rozpoczęło się od niespodzianki, którą przygotował Jerzy Piotrowski. Drzwi domu poety otworzył członek Bieżuńskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej przebrany za samego Stefana Gołębiowskiego. Zapytał zebranych, czy wizyta związana jest z jego urodzinami, które przypadają 25 listopada, czyli, w tym przypadku, dzień przed uroczystym otwarciem muzeum (piątek, 26 listopada br.). Po wymianie uprzejmości zaprosił odwiedzających do swojego domu.

Tego dnia do Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu zawitało wielu gości, którzy długo zwiedzali prezentowane wystawy. Trzeba przyznać, że zgromadzone eksponaty robią wrażenie. W domu poety można podziwiać niesamowity zbiór książek liczący sobie niemal 9 tys. tomów. Obok znajduje się piękny spichlerz, a w nim wystawa dotycząca życia mieszkańców Bieżunia. Można tam podziwiać rzeźby, stare narzędzia, a także archiwalne zdjęcia rybaków, gdyż właśnie z tego onegdaj słynęło to miasto.

Na podwórku znalazł się także budynek gospodarczy z toaletami. Goście zwiedzali siedzibę administracji muzeum (pierwszy odnowiony obiekt), gdzie znajdują się wystawy tematyczne i sala konferencyjna. Kolejnym przystankiem zaproszonych gości był budynek, w którym niegdyś mieścił się szpital i apteka. W tym obiekcie można obejrzeć wystawę dotyczącą dawnej medycyny – doświadczenie lekko przerażające, ale także budzące zainteresowanie. Na poddaszu znajduje się wystawa pn.: „Bieżuń i jego mieszkańcy w dawnych latach". Zwiedzający często zatrzymywali się przy hologramie przedstawiającym model pałacu Zamoyskich.

Bieżuń jeszcze zaskoczy

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Oddział Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu nie zakończył jeszcze wszystkich prac. Przed dyrekcją muzeum i Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego jeszcze nie lada wyzwanie – remont zespołu parkowo-pałacowego rodziny Zamoyskich.

Marszałek Adam Struzik przy okazji pobytu w Bieżuniu przybliżył zebranym postęp prac przy pałacu. Samorząd Mazowsza spełnia marzenia mieszkańców powiatu żuromińskiego. Za około 5 lat wyremontowana i zrewitalizowana na zostanie prawdziwa perła tej części Mazowsza.

– Pałac jest zabezpieczony przed warunkami atmosferycznymi, trwają prace dokumentacyjne, które umożliwią nam ogłoszenie konkursu na projekt obiektu, a co za tym idzie, przedstawienie zainteresowanym wizualizacji przyszłego wyglądu tego kompleksu – przybliża postępy przy planowanej rewitalizacji dyrektor Jan Rzeszotarski.

Na zwiedzanie pałacu trzeba jeszcze poczekać około 5-6 lat, natomiast już teraz można odwiedzić Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu.

– Tak jak mówił wcześniej pan dyrektor, również ja uważam, że powinniśmy dążyć do ideału. Wszyscy jesteśmy zadowoleni z obecnego wyglądu obiektów wchodzących w skład muzeum, ale nadal będziemy czynić starania, aby nasze ekspozycje były jeszcze bardziej atrakcyjne dla zwiedzających. Serdecznie zapraszamy w nasze progi, aby każdy mógł sam się przekonać, jak na przestrzeni tych czterech lat zmieniło się nasze muzeum – zaprasza kierownik Jerzy Piotrowski.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu Oddział Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu otwarte jest od wtorku do niedzieli w godz. 8-16. Na gości czekają przewodnicy, którzy mają w zanadrzu wiele ciekawych anegdot na temat dawnego życia mieszkańców Bieżunia. Do końca roku cena biletu normalnego wynosi 4 zł, zaś bilet ulgowy można kupić za 3 zł.

Tekst i zdjęcia – KLAUDIA KUJAWA

Dyrektor Jan Rzeszotarski uważa, że osoby zwiedzające muzeum muszą mieć wrażenie, jakby gospodarze dopiero co tu byli, dlatego wielką uwagę przywiązano do aranżacji wystaw

Gości przywitali członkowie Bieżuńskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej

Oficjele przecięli symboliczną wstęgę, otwierając uroczyście zrewitalizowane obiekty Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu

eprasa.pl 555c829dbf

Doda z prokuratorskim zarzutem

W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie wspólnie z Komendą Stołeczną Policji oraz Mazowieckim Urzędem Celno-Skarbowym w Warszawie w sprawie działania na szkodę wierzycieli spółki zajmującej się produkcją filmów zarzuty usłyszały dwie osoby – twierdzi Aleksandra Skrzynia, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Dodaje, że Dorota Rabczewska usłyszała zarzut udzielenia pomocy do usunięcia zagrożonych zajęciem składników majątkowych spółki zajmującej się produkcją filmów poprzez utworzenie na terenie Malty nowej jednostki gospodarczej – spółki prawa maltańskiego.

Z ustaleń śledztwa wynika, że do zawarcia wskazanej umowy spółki doszło 11 września 2019 r. Dorota Rabczewska „przejęła wówczas funkcję dyrektora, jak również zasiadała w zarządzie spółki w zamiarze, aby Emil S. będący dłużnikiem udaremnił zaspokojenie wierzycieli".

Prokuratura ujawnia, że po wykonaniu czynności z udziałem podejrzanej, 29 listopada br. zastosowane zostały wobec niej wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju.

Pochodząca z Ciechanowa piosenkarka Dorota Rabczewska (zezwoliła na publikację jej nazwiska i wizerunku w tym kontekście) usłyszała zarzuty w śledztwie dotyczącym działalności jej i jej byłego męża Emila S., producenta filmowego. Sprawa jest poważna. Grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności, a byłemu mężowi – jeszcze wyższa kara.

Emilowi S. przedstawiono łącznie 45 zarzutów obejmujących udaremnienie zaspokojenia wierzycieli poprzez utworzenie spółki z siedzibą na Malcie, a następnie przeniesienia na nią majątku spółki producenckiej. Na zagraniczne konto wyprowadzono w ten sposób ponad 12 mln złotych. Materiał dowodowy w sprawie wskazuje, że podejrzany dokonał tego w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli, posiadających wobec spółki należności zasądzone orzeczeniami sądów. Emil S. zawarł również umowy przenoszące prawa autorskie oraz udziały w zyskach osiąganych z produkcji filmowych.

– Zarzuty dotyczą również przywłaszczenia mienia w łącznej wysokości około 8,5 mln na szkodę 44 pokrzywdzonych inwestorów, którzy finansowali produkcje filmowe. Wobec podejrzanego zastosowano również wolnościowe środki zapobiegawcze: kilkumilionowe poręczenie majątkowe, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju – relacjonuje rzeczniczka Prokuratury Okręgowej.

Wylicza, że czyn zarzucony Dorocie Rabczewskiej zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 5 lat. Za czyny zarzucone Emilowi S. grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Zarzuty dotyczą opisywanej w ogólnopolskich mediach produkcji filmu „Dziewczyny z Dubaju", który wszedł właśnie na ekrany kin.

Emil S., producent takich filmów jak „Służby specjalne", „Pitbull. Nowe porządki" czy ostatnio debiutujące w kinach „Dziewczyny z Dubaju", ma kłopoty z wierzycielami, już od 2018 roku. Jego wierzytelności mają opiewać na kilkadziesiąt milionów złotych. Inwestorzy, którzy wyłożyli pieniądze na produkcję tego ostatniego filmu, mieli być zapewniani o czekających ich wysokich zyskach, ale ostatecznie po zainwestowaniu środków niektórzy z nich nie otrzymali ich z powrotem. Ważną rolę w zachęcaniu klientów do wpłacania pieniędzy na produkcje męża miała też pełnić Dorota Rabczewska.

Pochodząca z Ciechanowa piosenkarka zabrała w tej sprawie głos w mediach społecznościowych.

– Jako producent kreatywny, tworząc film od A do Z, wykonałam swój obowiązek przynosząc gotowe dzieło. Ba! Nie byle jakie, bo bijące kinowe rekordy oglądalności 2021 r. Drugiego producenta, mojego eksmęża, zadaniem było przynieść na to budżet, dopiąć umowy z inwestorami i opłacić ekipę. On dostał hita, ja same problemy. Emil z ponoć 40 zarzutami został aresztowany. Ja jako prezes spółki dostałam jeden zarzut i pewnie parę lat bronienia się w sądzie. Rozumiem. Za głupotę, naiwność i zaufanie się płaci. Brak świadomości nie zwalnia z odpowiedzialności. Byłam na to psychicznie przygotowana – napisała Doda na swoim profilu. **RN**

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

CZYM JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielają nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,

fot. glougass/123RF.COM

- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Doradca Energetyczny: Dorota Koralewska, tel. 887 447 759

Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

„Poprawa jakości powietrza i zmniejszenie skutków zdrowotnych zanieczyszczeń w Polsce to problem wielowątkowy. Jednym z kluczowych aspektów jest wysoka emisyjność zanieczyszczeń z sektora bytowo – komunalnego, głównie tzw. niska emisja. Dzięki działaniom i wsparciu Doradców Energetycznych w ramach Projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" możliwe jest nie tylko podnoszenie społecznej świadomości tego problemu, lecz również podejmowanie realnych działań zmierzających do transformacji energetycznej poprzez m.in. wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii OZE" – wskazuje Premier Henryk Kowalczyk.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE"

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do **30 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i **37 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależna jest od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1 „ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA"

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowalnych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA"

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysponowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Fundusz Spójności

Artykuł w 100% dofinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

eprasa.pl 555c829dbf

fot. WZU

Świąteczna atmosfera

Mikołaj zaprosił dzieci

W tym roku, ze względu na poluzowanie obostrzeń, mogły się odbyć tradycyjne „Integracyjne Mikołajki WZU" organizowane przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturowe WZU w „Restauracji u Rucińskich".

Co roku dzieci uczęszczające do Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie wraz z opiekunami i rodzeństwem uczestniczą w sympatycznej imprezie mikołajkowej. Taniec i zabawa z animatorami, wspólne śpiewanie, prezenty oraz tort – to m.in. atrakcje zagwarantowane przez stowarzyszenie, któremu chętnie pomagają w organizacji lokalni przedsiębiorcy. Mikołaj, którego odgrywa tradycyjnie już Wojciech Kwieciński, prezes stowarzyszenia, nie tylko wręcza dzieciom paczki, ale również pyta je, czy były grzeczne i co chciałby dostać na święta. W trakcie trwania „Mikołajek" do magicznego pudełka zbierane są listy, które dzieci napisały do św. Mikołaja.

– Mikołaj odczyta je i odwiedzi część z nich, tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Natomiast 6 grudnia ten sam Mikołaj odwiedzi dzieci w żłobku w Żurominie, a potem w jednej ze szkół podstawowych. Tego dnia, podczas rozświetlenia choinki przed Żurominskim Centrum Kultury WZU rozda nagrody dzieciom, które wzięły udział w konkursie na „Kartkę Bożonarodzeniową" – informuje Alicja Gajewska, członkini stowarzyszenia.

Dzięki współdziałaniu stowarzyszenia i darczyńców, każdego roku na twarzach dzieci pojawia się uśmiech. Oby inicjatywa ta trwała jak najdłużej.

To jednak nie wszystko. Oprócz organizacji „Integracyjnych Mikołajek WZU" darczyńcy wsparli również zbiórkę stowarzyszenia na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Kowalewie. Prezenty trafią do podopiecznych w Kowalewie w połowie grudnia. **kuj**

Szybka zmiana

Wnuk zastąpi Stawiskiego

Po odejściu ze służby byłego zastępcy komendanta KPP w Żurominie Roberta Stawiskiego jego obowiązki przejął dotychczasowy naczelnik Wydziału Prewencji tej jednostki, Tomasz Wnuk.

Fot. KPP w Żurominie

Tomasz Wnuk odebrał z rąk komendanta Zbigniewa Czachorowskiego nominację do pełnienia obowiązków zastępcy.

Wnuk pełni obowiązki zastępcy od środy (1 grudnia br.). Karierę zaczynał w wojsku. Przez 7 lat służył jako zawodowy żołnierz. W 2003 roku rozpoczął służbę w niebieskim mundurze od pracy w Posterunku Policji w Szreńsku (pow. mławski). Z biegiem lat awansował. Pracował w Wydziale Ruchu Drogowego KPP w Żurominie, był również rzecznikiem prasowym tej jednostki. Następnie, od 2017 roku, objął najpierw stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Żurominie, aby w 2019 roku przejąć stanowisko kierownicze tego wydziału.

Jako pełniący obowiązki zastępcy komendanta KPP w Żurominie Tomasz Wnuk nadal będzie nadzorował pracę funkcjonariuszy prewencji. **kuj**

Pomoc nadeszła w samą porę

Puszczyk uratowany

Strażnicy leśni z Nadleśnictwa Lidzbark, przejeżdżając przez teren leśnictwa Słup, zostali świadkami walki rannej sowy o przetrwanie. Puszczyk został zaatakowany przez drapieżniki. Z odsieczą ruszyli leśni mundurowi.

Strażnicy zaobserwowali rannego ptaka na polanie w środę (1 grudnia br.). Otoczony był przez lisy. Funkcjonariusze straży leśnej postanowili uratować sowę. Odgonili drapieżniki i obejrzeli obrażenia, jakich doznał ranny ptak. Okazało się, że puszczyk nie może poderwać się do lotu ze względu na uszkodzone skrzydło. Pracownicy Nadleśnictwa Lidzbark zabrali rannego ptaka do znanego Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Napromku. Tam udzielono sowie pomocy. Po rehabilitacji puszczyk ponownie będzie cieszył się wolnością. **kuj**

eprasa.pl 555c829dbf

Burmistrz niechętna podwyżce

Aneta Goliat zarobi najmniej?

Burmistrz Żuromina otrzymała ostatnio podwyżkę od radnych. Jej pensja wyniesie teraz 15.810 zł. Sama Aneta Goliat o podwyżce wrażała się z niechęcią.

Podczas sesji radny Marcin Olczak zaproponował kwotę miesięcznego wynagrodzenia burmistrz. Według jego projektu uchwały kwota zasadnicza wynagrodzenia wyniesie 8,2 tys. zł, dodatek funkcyjny 2,7 tys. zł, dodatek specjalny 3.270 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę 1.640 zł. Łączne miesięczne wynagrodzenie burmistrz Anety Goliat wyniosło zatem 15.810 zł. Pozostali radni zgodzili się z propozycją Olczaka i jednogłośnie podjęli uchwałę. Wynagrodzenie burmistrz jest do tej pory najniższym nie tylko w powiecie żuromińskim, ale także w całym regionie.

Marcin Olczak motywował ustalenie najniższego możliwego wynagrodzenia dla burmistrz bardzo ubogim budżetem gminy. Nawiązał również do podniesienia podczas sesji podatków od nieruchomości i transportu. Obie podwyżki podatku mają dać gminie zysk w przyszłym roku na poziomie ponad 300 tys. zł, z czego pensja burmistrz pochłonie około 40 procent tej kwoty.

Aneta Goliat poprosiła radę, aby przystali na propozycję radnego. Burmistrz uważa, że zmuszanie do podwyższania pensji włodarzy stawia ich w niezręcznej sytuacji.

Jak poinformowała nas przewodnicząca rady Barbara Michalska, podczas posiedzenia wspólnego komisji Rady Miejskiej w Żurominie radny Czarek Ossowski zaproponował podwyżkę diet radnych i sołtysów. Najprawdopodobniej na następnej sesji ten temat zostanie poruszony. Wygląda na to, że zysk z podwyżek podatków zostanie w całości rozdysponowany na podwyżki samorządowców. Co ciekawe, radny miał również wyjść z propozycją podwyżek dla pracowników urzędu gminy i miasta w Żurominie, czego oczywiście rada nie może procedować. Jeśli burmistrz zdecyduje się na taki krok, mocno „nadwyrężony" budżet miasta może zostać w dużej części „przejedzony".

Oczywiście, jako, że samorządy dysponują mieniem publicznym, za wszystkie podwyżki zapłacą w podatkach mieszkańcy. Nie tylko w Żurominie, ale w każdym samorządzie terytorialnym.

Natomiast pod względem płacy burmistrz Żuromina jest wyjątkowa. Aneta Goliat jest bowiem najsłabiej opłacanym włodarzem w powiecie, a być może nawet w subregionie ciechanowskim. Do tej pory zarabiała 8,9 tys. zł brutto miesięcznie (zgodnie z uchwałą z 30 listopada 2018 roku).

Tekst i fot. kuj

Podwyżka dla wójta Ojrzenia

Zdzisław Mierzejewski zarobi ponad 18 tys. zł

Rada Ojrzenia również podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia miesięcznego wójta Zdzisława Mierzejewskiego. Włodarz zarabiać teraz będzie 18.289 zł brutto.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, wójt otrzyma wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 10 tys. zł, dodatek funkcyjny w kwocie 2.530 zł, dodatek specjalny w wysokości 3.759 zł oraz 2 tys. zł dodatku za wieloletnią pracę.

Do tej pory wójt zarabiał maksymalną stawkę przewidzianą w ustawie, a więc 10.180 zł brutto miesięcznie. Podczas sesji radni podnieśli także podatki dla mieszkańców, od nieruchomości i transportu. Na taki krok decydują się również inne samorządy. Co na to mieszkańcy? Na pewno, w obliczu „galopującej" inflacji wiadomość ta ich niezmiernie „uraduje". kuj

Czosnów i Leoncin z nowym radiowozem

Nowy radiowóz marki Kia Sportage zasilił tabor samochodowy w komisariacie policji w Czosnowie. Pojazd został zakupiony ze środków z budżetu państwa, wyasygnowanych przez Komendę Główną Policji, a także dzięki wsparciu samorządów gmin Czosnów i Leoncin.

Uroczyste przekazanie kluczyków oraz poświęcenie nowego radiowozu odbyło się 1 grudnia na placu przed świetlicą wiejską w Leoncinie. Kia sportage z napędem na 4 koła będzie wykorzystywana przez policjantów z komisariatu w Czosnowie podczas codziennej służby, w ramach dbania o bezpieczeństwo mieszkańców obu gmin.

Jak informuje komenda, poświęcenia radiowozu dokonał proboszcz parafii w Leoncinie ks. Krzysztof Woźniak, po którym nastąpiło przekazanie kluczyków do pojazdu przez włodarzy gmin Czosnów i Leoncin: Antoniego Kręźlewicza i Adama Krawczaka na ręce asystenta prewencji asp. Grzegorza Rutkowskiego.

Obecni na uroczystości byli również p.o. komendanta powiatowego policji w Nowym Dworze Mazowieckim młodszy inspektor Rafał Trzaskoma oraz komendant komisariatu w Czosnowie podinspektor Robert Bendowski. Policjanci podziękowali radnym z Czosnowa i Leoncina za zaangażowanie w zapewnieniu bezpieczeństwa i podjęcie decyzji o przyznaniu dofinansowania na nowy radiowóz.

rom

Kto zawinił?

Miasto dopłaci do śmieci

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Żurominie rada była zmuszona zagłosować za dołożeniem pieniędzy z budżetu na pokrycie kosztów odbioru i wywozu odpadów komunalnych. Jak doszło do deficytu?

Temat działania Żuromińskich Zakładów Komunalnych wraca na obrady samorządu jak mantra. Mimo wielu uwag radnych, sytuacja wcale się nie zmienia. Tym razem okazało się, że gmina za śmieci w tym roku zapłaci najprawdopodobniej o ponad 220 tys. zł więcej niż zakładano.

Przypomnijmy zatem, że radni rok temu obniżyli stawkę za śmieci o 2 zł. Obniżka nastąpiła po konsultacji z referatem koordynującym sprawy związane z gospodarką komunalną gminy. Ustalona kwota zakładała nieprzewidziane wydatki, np.: rezygnację części mieszkańców z umowy na odbiór i wywóz odpadów. Mimo to, pieniędzy na śmieci znowu zabrakło.

Burmistrz Aneta Goliat, przy okazji procedowania uchwały o obniżce stawki za śmieci, apelowała o niepodejmowanie takiej uchwały, gdyż poprzednia stawka gwarantowała budżetowi gminy bezpieczeństwo właśnie na nieprzewidziane sytuacje w związku ze śmieciami.

Wówczas radni zaznaczyli, że gmina, zgodnie z ustawą, nie może zarabiać na odbiorze odpadów od mieszkańców, dlatego stawkę zmniejszono do, w ocenie radnych i urzędników, bezpiecznego poziomu.

Tymczasem okazało się, że pieniędzy na odbiór i wywóz odpadów zabraknie. Chodzi o niebagatelną sumę ponad 220 tys. zł. Według prognoz przygotowanych przez pracownika magistratu, Wojciecha Gowina, planowane wpływy od mieszkańców z tego tytułu na koniec grudnia to ok. 2.722.320 zł, natomiast wydatki mogą wynieść ok. 2.942.575zł.

Skąd wzięła się ta „dziura"? Otóż wcale nie chodzi o gwałtowną rezygnację mieszkańców z umowy na wywóz śmieci, a drastyczny wzrost tonażu popiołu wywożonego w zimie i wczesną wiosną 2021 roku. Statystyki zaniepokoiły radnych. Podczas sesji przewodnicząca Barbara Michalska podkreśliła, że temat ten był szeroko omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji, a radny Andrzej Staroń przypomniał, iż oczekuje na odpowiedzi zadane wówczas burmistrz i Żuromińskim Zakładom Komunalnym. Radni byli oburzeni skalą wzrostu tonażu popiołu. Na razie nie przedstawiono rozsądnego wyjaśnienia w tej sprawie.

– Dla mnie jest to niezrozumiałe. Na przykład popiołu w ubiegłym roku w styczniu było 26,53 tony, 65,76 w tym roku – zastawiała się głośno Barbara Michalska, wskazując na niemal trzykrotny wzrost ilości popiołu.

Zjawisko to magistrat tłumaczył zakupem pojemników na popiół w Dąbrowie i Cierpigorzu, co właściwie nic nie wyjaśnia. Czy mieszkańcy Cierpigorza i Dąbrowy składowali popiół przez zimę, żeby go wywieźć? To nie tłumaczy takiego wzrostu tonażu popiołu w skali całej gminy.

Zresztą podczas sesji sołtys Cierpigorza zaprzeczyła, aby mieszkańcy składowali popiół z poprzedniego roku.

Można się spodziewać, że radni tak tej sprawy nie pozostawią. Niestety, w przypadku braków w budżecie na pokrycie kwoty za odbiór i wywóz odpadów takowa uchwała musiała zostać podjęta. Za głosowało 12 radnych, dwie osoby się wstrzymały (Barbara Michalska oraz Halina Jarzynka).

Na 8 grudnia (środa) planowane jest rozstrzygnięcie przetargu na odbiór i wywóz odpadów na rok 2022. W zależności od tego, jaka kwota zawarta zostanie w przetargu, radni najprawdopodobniej staną przed koniecznością podwyższenia stawki za śmieci.

kuj

Policja i starostwo edukują najmłodszych

Pierwsze egzemplarze książeczki „Bezpiecznie przez cały rok" trafiły w ręce uczniów Szkoły Podstawowej nr 4. W miniony piątek (3 grudnia) zatrzymał się tam zaprzęg Świętego Mikołaja, który przywiózł edukacyjne prezenty.

Starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, komendant powiatowy policji inspektor Zbigniew Andres oraz autorzy książki – młodszy aspirant Małgorzata Listkowska, Kamila Nosarzewska (tekst), Zosia Leśnik (ilustracje) zainaugurowali profilaktyczne działania. Książeczka „Bezpiecznie przez cały rok" ma być drogowskazem dla najmłodszych mieszkańców. To swojego rodzaju przewodnik, elementarz mający przybliżyć dzieciom bezpieczne zachowania w różnych sytuacjach, o każdej porze roku.

– Zawarte w książeczce cztery historie pomogą uświadomić dzieciom, że podczas zabawy, w ruchu drogowym, a także w sieci czyhają zagrożenia. Przygody Klary, Grzesia i Wojtka oraz ich przyjaciela policjanta, sierżanta Piotra Ciechanowskiego pomogą dzieciom wyobrazić sobie niebezpieczne sytuacje. Najmłodsi mieszkańcy powiatu ciechanowskiego dowiedzą się, że zawsze mogą poprosić o pomoc policjanta. Dziękujemy staroście Joannie Potockiej-Rak za współpracę i pomoc w tworzeniu i realizacji książeczki edukacyjnej – twierdzi Jolanta Bym z ciechanowskiej komendy.

Książeczka trafi do uczniów klas 1-3 szkół podstawowych, będzie przekazywana podczas zajęć profilaktycznych, które prowadzą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

rom

Rada Ojrzenia zadecydowała

Gmina dołoży do śmieci

Podobnie jak żuromiński samorząd, także gmina Ojrzeń będzie musiała dołożyć ze środków własnych do odbioru i wywozu odpadów komunalnych. Szacunkowo kwota może wynieść około 130 tys. zł.

Podczas sesji (29 listopada br.) rada podjęła uchwałę w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Choć zgodnie z prawem stawka za śmieci powinna być zbilansowana z wpłatami mieszkańców, samorządy miewają z tym problemy.

Jak usłyszeliśmy w Urzędzie Gminy w Ojrzeniu, dopłata do śmieci wynika ze zwiększenia ich ilości. Kwota przetargu została oszacowana na podstawie ubiegłorocznych wydatków na ten cel. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, znacznie w roku bieżącym wzrósł tonaż odpadów wielkogabarytowych, ale urzędnicy wskazują również wzrosty w każdej innej fakcji odpadów komunalnych.

W związku z taką sytuacją wpłaty mieszkańców na odbiór i wywóz śmieci okazały się niewystarczające. W umowie, jaką w wyniku postępowania przetargowego gmina zawarła z PUK Ciechanów, znalazła się klauzula, która w takim przypadku przewiduje możliwość zwiększenia kwoty umowy nawet o 20 procent!

W uchwale podjętej przez Radę Gminy Ojrzeń zawarto nieprzekraczalną kwotę 300 tys. zł, jaką samorząd może przeznaczyć na ten cel. Gmina natomiast prognozuje, że na koniec grudnia różnica między kwotą zawartą w przetargu a rzeczywistym koszt odbioru i wywozu odpadów komunalnych wyniesie około 130 tys. zł brutto.

kuj

eprasa.pl 555c829dbf

Mazowieckie portrety

Józef Feliks Zieliński z Luberadza

Feliks Józef Zieliński, to niemal nieznany dziś działacz demokratyczny Wielkiej Emigracji po powstaniu 1831 r., poeta piszący pod pseudonimem Izet-Bey, tłumacz, publicysta, fotograf, konstruktor, dyplomata, wreszcie bibliotekarz.

Józef Feliks Zieliński (portret w zbiorach Towarzystwa Naukowego w Toruniu)

Przyszedł na świat 18 maja 1808 r. w Luberadzu (obecna gm. Ojrzeń), jako jedyny syn Eleonory i Bonawentury Zielińskich.

Matka Eleonora urodzona w 1786 r. była córką Józefa i Barbary Dembowskich – właścicieli Luberadza z przyległościami. To jej ojciec - chorąży zawkrzeński, odznaczony w 1792 r. Orderem św. Stanisława, zbudował w 1789 r. istniejący do dziś, okazały klasycystyczno-romantyczny pałac w Luberadzu, zaprojektowany przez znanego architekta Hilarego Szpilowskiego. Józef Dembowski zmarł w Luberadzu w 1797 r. Wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż w 1798 r. za Jana Rościszewskiego.

Bonawentura Zieliński, mąż Eleonory, niemal 20 lat od niej starszy, którego poślubiła w 1807 r., wywodził się ze starej szlacheckiej rodziny pieczętującej się herbem Świnka. Jej członkowie zapisali wiele chlubnych kart w historii Polski. Sam Bonawentura stanął do walki z Prusakami w powstaniu kościuszkowskim na czele jednej z kompanii Kurpiów. Za wzięcie do niewoli kapitana pruskiego z oddziałem i zdobycie armaty w 1794 r., otrzymał chlubne odznaczenie – złotą obrączkę Naczelnika z napisem „Ojczyzna obrońcy swemu".

Po upadku powstania, chcąc uniknąć więzienia, wyemigrował do Francji. Po czterech latach powrócił i zajął się własnymi dobrami, położonymi w ziemi chełmińskiej: Grubnem, Stolnem i Skórzewem. Już po ślubie z Eleonorą został nominowany sędzią pokoju i marszałkiem powiatu chełmińskiego w departamencie bydgoskim. Zajął się służbą publiczną, zaniedbując własne majątki, coraz bardziej zadłużane. Gospodarce nie sprzyjała też sytuacja polityczna. Dodatkowo krewni Eleonory uznali, że jej mąż prowadzi rozrzutny tryb życia, nie egzekwuje zwrotu udzielonych pożyczek, i doprowadzili do ich separacji. W 1815 r. małżonkowie przenieśli się do Warszawy, gdzie w 1823 r. został prawnie usankcjonowany ich rozwód. Bonawentura Zieliński sprzedał Grubno w 1825 r., a Stolno i Skórzewo w 1841 r. Zmarł w Warszawie 2 lutego 1851 r. Eleonora odziedziczyła po rodzicach Luberadz, ale ostatecznie też sprzedała ten majątek w 1839 r. Zmarła w Warszawie 8 stycznia 1864 r.

Józef Feliks Zieliński wychowywał się początkowo w Luberadzu. Po rozwodzie rodziców pieczę nad synem przejęła głównie matka. Ojciec niewątpliwie zaszczepił w nim uczucia patriotyczne, matka – mocne zasady etyczno-moralne. W Warszawie chodził do szkoły podstawowej przy ul. Wareckiej, a następnie przeszedł do Kolegium XX. Pijarów na Żoliborzu, gdzie uczył się w latach 1821-25. Po skończeniu szkoły nie podjął systematycznych studiów, często przebywał bowiem w majątku kuzynów Horainów w Wąsewie w Ostrołęckiem. Żywo interesował się literaturą i poezją. Gdy skończył 21 lat, rodzice nie zgodzili się, by objął własne gospodarstwo i nakłonili go do służby urzędniczej. Podjął pracę w Banku Polskim i pozostał jej wierny do wybuchu powstania listopadowego, nie rezygnując z nawiązywania

Pałac w Luberadzu, 2004 r.

znajomości w kręgach intelektualnych i spiskowych stolicy. W Noc Listopadową stanął do walki. Być może wpływ na tę decyzję miał jego kuzyn Jan Zieliński, instruktor w Szkole Podchorążych. Związał się z formacją Kurpiów, których dobrze poznał u Horainów, został kapitanem w 17 Pułku Piechoty Liniowej, przydzielonym pod koniec powstania do korpusu gen. Ramoriny. Za bitwę pod Opolem, w Lubelskiem, otrzymał krzyż Virtuti Militari. Przeżycia powstańcze znalazły odbicie w jego wierszach. Żołnierze Ramoriny zostali internowani w Galicji, Zielińskiego osadzono w garnizonie w Ulanowie. Zdecydował się na emigrację. Z grupą towarzyszy przybył w marcu 1832 r. do Awinionu we Francji. Do 1836 r. przebywał w kilku zakładach, zorganizowanych przez rząd francuski dla polskich uchodźców: w Awinionie, w Lunel koło Montpellier, Le Puy i Agen. Wszędzie włączał się czynnie w prace Rady Zakładów, różnorakich komisji, łagodził liczne konflikty. Aktywnie działał też w Towarzystwie Demokratycznym Polskim, a jego nadrzędnym celem było odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dążył też do zjednoczenia polskiej emigracji. Przez cały okres pobytu w zakładach nie zaniechał prób literackich. Pisał pamiętnik zatytułowany „Wspomnienia z tułactwa", a także inne utwory, np. powiastkę humorystyczną „Czapka ułańska". W Agen podjął pracę zecera w drukarni Quillot, a w czasie powodzi w miasteczku został zatrudniony jako mierniczy w dziale pomiarów i planów, zdobywając praktykę w budownictwie komunikacyjnym.

W 1836 r. podjął starania o możliwość studiowania w Paryżu. Uzyskał zgodę władz francuskich, ale nie dostał się do Centralnej Szkoły Sztuk i Rzemiosł, o którą wnioskował. Zapisał się na Sorbonę i zaczął uczęszczać na wykłady z historii, literatury i chemii. Niestety, doskwierała mu bieda. Skromne oszczędności, głód, brak przyzwoitego mieszkania doprowadziły do pierwszych objawów gruźlicy. Gdy władze uniwersyteckie zażądały od Polaków opłaty za studia, Zieliński zrezygnował z nauki.

W Paryżu, za sprawą zamieszkałej tam ciotki, zbliżył się do najbardziej wpływowych kręgów emigracji polskiej – obozu Czartoryskiego. W latach 1837-1846 należał do Zjednoczenia Emigracji Polskiej, sympatyzując jednak z Towarzystwem Demokratycznym Polskim, do którego powrócił w 1846 r. Publikował w „Demokracie Polskim" i w „Pszonce" – organie TDP.

Obok działalności politycznej, podjął pracę kasjera w banku Omnium. Marzył o powrocie do kraju i z przykrością przyjął wiadomość o sprzedaży Luberadza; nie mógł też osiedlić się w majątkach ojca ze względu na ich zadłużenie. Po likwidacji banku, w którym pracował, znalazł zatrudnienie jako mierniczy przy regulacji Loary i budowie kanału koło Chartres. W latach 1842-1847 sporo podróżował, jako kreślarz w firmie zajmującej się budową linii kolejowej do Rouen. W tym czasie zapoznał się z wynalezioną właśnie techniką fotografii – dagerotypią. Nabył aparat i otworzył zakład fotograficzny w Nantes pod nazwą M. Félix. Wyjeżdżał też zarobkowo do licznych kurortów nadmorskich. Dbał o wysoki poziom artystyczny wykonywanych zdjęć, głównie portretów. Prowadził też własne badania nad ulepszeniem techniki fotografii. Praca fotografa wpłynęła znacząco na poprawę jego bytu materialnego.

W tym czasie należał do loży masońskiej w Nantes. Przyjaźnił się też z tajemniczą Marią z Nantes, z którą wymieniał listy w latach 1845-1856. Coraz bardziej wędrowny tryb życia i nostalgia za krajem nadwerężały jego zdrowie. Z listów jego matki wiadomo, że dręczyły go choroby płuc i oczu.

Cały czas Zieliński pisał też wiersze. Jego satyry drukowano w „Pszonce". Ośmieszał w nich wady ustroju feudalno-konserwatywnego, piętnował grzechy arystokracji emigracyjnej i krajowej, wyśmiewał Towarzystwo Dobroczynności Dam Polskich, klerykalizm, towianizm. Wiersze patriotyczne zebrane zostały w rękopiśmiennym zbiorku "Pamiątki z czasów tułactwa". Mają wydźwięk programowy, bojowy, spiskowy, a nawet słowianofilski czy mesjanistyczny. Nie brak tam jednak zwątpienia, melancholii, tęsknoty i buntu.

Lata 1837-1847 to w jego życiu okres wielu rozczarowań: niezrealizowanych planów studenckich, niepewności w pracy zarobkowej, konfliktów rodzinnych, zawodów politycznych, wśród których na pierwszy plan wysuwa się brak nadziei na wojnę o Polskę i rozłam wśród emigracji, dla zjednoczenia której tyle poświęcił.

Rewolucja w 1848 r. dała polskim emigrantom nadzieję na niepodległość i skłoniła ich do powrotu do kraju. Wyruszył też Zieliński, przekazując rodakom we Francji korespondencję informującą o nastrojach w Niemczech i Polsce. Dotarł do Poznania, ale ostatecznie został prawdopodobnie wydalony i ominęło go powstanie wielkopolskie. Udał się do Wrocławia, tam organizował pomoc dla uchodźców z Poznańskiego i z Krakowa, gdzie z kolei przedostał się we wrześniu. Po dwóch miesiącach, rozczarowany Wiosną Ludów, ponownie udał się na emigrację.

Do Francji dotarł na początku 1849 r. Nastroje i tarcia polityczne wśród polskiej emigracji oraz niemożność znalezienia pracy przyczyniły się do jego wyjazdu do Hiszpanii. W 1850 r. dotarł do Madrytu, gdzie poznawał zabytki i kulturę tego kraju, szybko też nauczył się hiszpańskiego. Mieszkał w hotelu zarządzanym przez dawną znajomą - „Czarną". Uzyskał patent na fabrykację wód i w hotelu urządził warsztat produkcyjny. Zaczęli się wokół niego gromadzić artyści, wojskowi, politycy, przemysłowcy. Niepewność polityczna i brak możliwości rozwinięcia przedsiębiorstwa zmusiły go jednak do jego likwidacji. Przeniósł się do Walencji, gdzie otworzył sklep narzędzi precyzyjnych. Często chory, źle znosząc gorący klimat, świadomy niemożności działania na rzecz ojczyzny, dodatkowo nękany wyrzutami ze strony matki wypominającej mu nieustabilizowaną sytuację życiową, przechodził głębokie załamanie. Przeżywszy epidemię cholery w Walencji, wrócił do Madrytu. Tam, wykorzystawszy swoje koneksje i znajomość polityki wewnętrznej i zagranicznej Hiszpanii, został nominowany przez króla sekretarzem (attaché) poselstwa hiszpańskiego w Stambule. Wyjechał w czerwcu 1855 r., ale kilkumiesięczny pobyt w Turcji nie pozwolił mu na zaakcentowanie tam polskiej racji stanu, na co liczył. Śmierć jego brata ciotecznego Władysława Horaina przyśpieszyła powrót do Hiszpanii, gdzie musiał zająć się egzekucją jego testamentu. Zrezygnował ze służby dyplomatycznej i zdecydował się na wyjazd do Francji.

Powstałe w okresie hiszpańsko-tureckim refleksyjne liryki Zielińskiego miały akcenty egzotyczne, pojawiała się w nich erotyka, za to znacznie mniej nawiązywały do spraw polskich. Poeta pokusił się także o przekład powieści poetyckiej „Paryzyna" Byrona. Niejako na marginesie jego poczynań pozostawały zainteresowania techniczne. W 1851 r. wpadł jednak na pomysł komunikacji elektromagnetycznej, doskonalszej od kolejowej, ale brak środków nie pozwolił na udokumentowanie wynalazku, wysoko później ocenianego.

W lipcu 1856 r. zamieszkał u brata stryjecznego Władysława Zielińskiego w La Rochelle. Trudno mu było znaleźć pracę i uzyskać należne fundusze z kraju. Józef Zieliński ratował się dziennikarstwem i fotografią.

Wezwany przez matkę dla załatwienia spraw majątkowych, udał się w grudniu 1862 r. do Polski. Wkrótce wybuchło powstanie styczniowe. Zieliński prawdopodobnie nie wziął udziału w walkach, pisał za to głęboko patriotyczne wiersze i propagował sprawę polską za granicą w wydanej po francusku we wrześniu 1863 r. w Paryżu obszernej pracy publicystycznej. Absorbowały go też problemy techniczno-wojskowe, opracował nawet podręcznik fortyfikacji polowej. Po upadku powstania zainteresował się

➔

eprasa.pl 555c829dbf

historią swojej rodziny, skupiał się na pracy zarobkowej i pisarskiej. Zajął się tłumaczeniami literatury włoskiej i francuskiej.

Przez cały okres swojej tułaczki Zieliński żył wspomnieniami z Ojczyzny. We „Wspomnieniach z tułactwa", które pozostawił, pisał: „Domu rodzinny! Najpełniejsza część życia mojego daleko od ciebie, u obcych, w tęsknocie spłynęła, a przecież dzień nie minął, bym myślą w młodociane lata, w twoje opustoszałe mury nie zajrzał […]".

Luberadz był dla niego miejscem „najmilszym w kraju", które ze szczegółami po latach opisywał, np. „Pokój, w którym moja Matka jeszcze panną zamieszkiwała

Józef Dembowski – dziadek Józefa Feliksa Zielińskiego (portret w zbiorach TNP w Płocku)

[…], w którym po zamęściu mej Matki się urodziłem, leżał z tyłu poza tą salą [balową], do którego przez nią iść trzeba było. Miałem lat może sześć, kiedy ojciec się spostrzegł, że jak mi samemu przez tę salę iść wieczór przychodziło, pędziłem ze strachu co siły. Aby mnie oswoić i odzwyczaić, raz zamknięto mnie tam z godzinę samego, bez światła i przyzwyczajono raz na zawsze nie lękać się zbyt upiorów, duchów, o których sługi u nas niesłychane baśnie prawiły zwykle i w nie ślepo wierzyły". Wspomniał nawet o kapliczce za rzeką, stojącej w sosnowym lasku, „na intencję mej Matki wystawioną, gdyż memu dziadowi pierwsze dzieci się nie były uchowały" (obecnie teren wsi Kałki). Z rozrzewnieniem, miłością i troską wspominał rodziców, szczególnie matkę, wielką radością były dla niego jej 3-miesięczne odwiedziny w Paryżu w 1841 r. Gdy nie dochodziły na czas listy, pisał: „Bo i o jej życie teraz się obawiam i lękam utracić te najściślejsze, najdroższe węzły, jakie mnie z Polską dotąd łączyły, a które zawsze w każdym położeniu moim były mi pociechą i zapełniały nią duszę moją".

Barbara Dembowska, 2 v. Rościszewska – babka (portret w zbiorach TNP w Płocku)

W 1873 r. powrócił do kraju po blisko 43 latach tułaczki. Zamieszkał u swego brata stryjecznego Gustawa Zielińskiego w jego majątku Skępe w powiecie lipnowskim. Z wielkim zapałem zajął się porządkowaniem jego bogatej biblioteki, która później stała się początkiem Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Współpracował z Karolem Estreicherem, zbierając materiały do „Bibliografii polskiej", służył również podobną pomocą innym naukowcom. Pisywał do „Korespondenta Płockiego", kończył też własne prace rozpoczęte na emigracji. Zmarł w Skępem 22 lutego 1878 r.

BARBARA BIELASTA

KOP z wyróżnieniem na Festiwalu Muzyki Młodzieżowej Rockowania'21

Niech się rozwijają i nie rozpadają

Zaskoczeniem było, że dostali się do finałowej siódemki. Bo zgłosiły się 23 zespoły z całej Polski. Ale to nie wszystko. Ich występ tak się spodobał jurorom, że otrzymali wyróżnienie. Co w tym dziwnego? Otóż średnia wieku muzyków tej kapeli wynosi 13 lat.

Grupa KOP z Ciechanowa zrobiła wrażenie nie tylko na jurorach. Podobała się publiczności. Dla wielu słuchaczy była jedną z rewelacji tegorocznych Rockowań.

- Niesamowite wrażenie. Miła niespodzianka. To jeszcze dzieciaki, a wypadli świetnie. Bardzo fajny zespół – mówili widzowie i muzycy z innych kapel.

Pochwały zbierała 12-letnia wokalistka zespołu Kaja Grzelak. - Scena to jej żywioł – komentował przewodniczący jury, dziennikarz muzyczny Robert Gajewski.

- Ma dobry głos i z łatwością nawiązuje kontakt z publicznością. Jest bardzo młoda, a już obeznana ze sceną. I widać, że lubi to, co robi – powiedziała reporterowi Tygodnika przedstawicielka organizatorów, dyrektorka mławskiego MDK Edyta Suszek.

Ciechanowscy muzycy na scenie podczas tegorocznych Rockowań

Już po Rockowaniach. Ciechanowski KOP w sali kinowo-koncertowej mławskiego MDK (druga od lewej Kaja Grzelak)

Głos Kai podoba się także mławskiemu gitarzyście, wielokrotnemu uczestnikowi Rockowań, jurorowi Witkowi Nawrotowi.

- Przyciąga uwagę. Będzie pasować do rocka i innych rodzajów muzyki. A już teraz ta dziewczyna jest prawdziwą liderką – dodaje muzyk.

Gdy instrumentaliści KOP-u przygotowują aparaturę, Kaja zwykle gawędzi z publicznością. W Mławie też zagadywała coś o pogodzie. Robi to swobodnie, z wdziękiem, humorem i luzem. Kiedyś żartobliwie zagroziła, że nie będzie koncertu, jeśli publiczność nie podejdzie do estrady. Ale kiedy chwyta za mikrofon, przeistacza się w prawdziwie rockową, zaangażowaną wokalistkę. Jej charakterystyczny, dosyć niski, mocny głos zaczyna dominować. I co ważne, Kaja jest sympatyczna i cały czas emanuje dobrą energię.

Nazwa zespołu KOP powstała z połączenia pierwszych liter imion muzyków. Najstarsza jest 14-letnia perkusistka Ola Maczulak. Pozostali instrumentaliści to gitarzysta basowy Olaf Wszeborowski (13 lat) oraz gitarzyści Piotrek Gerwatowski (13 lat) i Kacper Żerdziewski (12 lat). Zespół powstał dwa lata temu – czyli muzycy zaczynali w wyjątkowo młodym wieku.

- Trzymam za nich kciuki, żeby się rozwijali i nie rozpadli. Mam nadzieję, że byli zadowoleni z wyróżnienia – mówi Edyta Suszek.

W Mławie młodzi ciechanowianie otrzymali nagrody rzeczowe oraz dwa dyplomy – za wyróżnienie i za udział w koncercie finałowym. - I byli bardzo zadowoleni, szczęśliwi – zapewnia ojciec jednego z gitarzystów Maciej Żerdziewski.

Opiekunami muzycznymi KOP-u są gitarzysta basowy Robert Miroński i perkusista Marcin Grochowski.

Kto wygrał

Pierwszą nagrodę (3 tys. zł) otrzymała trzyosobowa Yantra z Łodzi, drugą (2 tys.) – Queen Margot z Wrocławia (zespół tworzą same dziewczyny), trzecią (1 tys.) – Entfloria z woj. kujawsko-pomorskiego.

- Chciałoby się nagrodzić jeszcze inne grupy. Zasłużyły na to. Jednak nagród jest tyle, ile jest. Ale zwycięzcę wyłoniliśmy jednogłośnie. Yantra z Łodzi była bezdyskusyjnie najlepsza – powiedział Witek Nawrot.

– Wszystkie zespoły, które pojawiły się na scenie odniosły sukces – zwróciła się do uczestników Rockowań dyrektorka Suszek. - Występ tutaj to już nagroda. Jury musi trzymać się regulaminu i nie może przyznać ich więcej.

W siódemce kapel, które 27 listopada mogły wystąpić na scenie, był warszawski zespół Quiet Sirens. Gra w nim dwóch muzyków pochodzących z Mławy – basista Michał Świtalski i perkusista Kuba Długokęcki. Niektórzy mławianie pamiętają ich prezentacje muzyczne jeszcze sprzed kilkunastu lat. Teraz na Rockowaniach z Quiet Sirens zaśpiewała też Małgorzata Skrzyniarz z Mławy.

Organek dziękował organizatorom

Gwiazdą tegorocznych Rockowań był Tomasz Organek. Muzyk porwał publiczność. Gdy skończył, słuchacze nie zamierzali opuszczać sali. W czasie (kilku) bisów nikt nie siedział. Ludzie stali albo tańczyli. Witek Nawrot, który był na prawie wszystkich dotychczasowych Rockowaniach, powiedział nam, że nie pamięta, aby jakiegoś wykonawcę przyjęto tak gorąco.

Organek dziękował nie tylko publiczności. Wyraził radość, że mławski MDK w dalszym ciągu organizuje ten festiwal. Jak mówił, obecnie muzyka rockowa stała się niszowa. Dlatego dobrze, że ci, którzy ją uprawiają, mają miejsce, gdzie mogą się spotkać, wzajemnie posłuchać, wziąć udział w konkursie. Bo to dodaje skrzydeł.

- Bardzo dobrze i fajnie zorganizowana impreza – powiedział nam też Maciej Żerdziewski.

Rockowania zorganizowano po raz 18. Pomysłodawcą festiwalu jest mławski gitarzysta Dariusz Skowroński, obecnie pracownik MDK. W tym roku miał być także jednym z jurorów (oprócz Roberta Gajewskiego i pochodzącego z Mławy znanego muzyka Miro Kępińskiego), ale zachorował i w ostatniej chwili zastąpił go Witek Nawrot. W ubiegłym roku Rockowania nie odbyły się z powodu pandemii. Przez kilka lat mławskie koncerty transmitowało na żywo Radio Olsztyn. W roli gwiazdy występowały m.in. zespoły Proletariat, Mech, Lao Che, Closterkeller, a także Marek Piekarczyk z TSA i Krzysztof Jary Jaryczewski – wokalista Oddziału Zamkniętego. Jurorami było wielu innych polskich muzyków, np. Mira Kubasińska czy Robert Brylewski (Brygada Kryzys).

- W tym roku występujące zespoły zaprezentowały wysoką klasę. O niektórych na pewno jeszcze usłyszymy. Cieszę się, że nasz festiwal ma oddźwięk. Była sympatyczna atmosfera i wśród muzyków, i na widowni. I wszystko przebiegło zgodne z założeniami – powiedziała po imprezie Edyta Suszek.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Nagrodzeni na ogólnopolskiej imprezie

Samanta śpiewa coraz piękniej

Trzy nagrody i jedno wyróżnienie otrzymali młodzi mieszkańcy powiatu mławskiego podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Religijnej FERA'21 w Iłowie-Osadzie. Trzy laureatki wystąpiły w konkursie muzycznym (w kategorii śpiew, soliści). Laureat – w konkursie plastycznym.

Bardzo podobał się występ Samanty Maćkowskiej, reprezentującej Miejski Dom Kultury w Mławie. Rywalizowała w grupie solistów ze szkół ponadpodstawowych i dorosłych. W tej kategorii zdobyć nagrodę na FERZE jest trudno. Przyjeżdżają tu bowiem doświadczone i nagradzane wokalistki z wielu miast. Poziom konkursu jest zwykle wysoki.

– Samanta ostatnio bardzo się rozwinęła. Ma piękny i dobrze prowadzony głos. Już dawniej jej śpiew zwracał uwagę, ale coś ją blokowało. Teraz zaprezentowała się jako dojrzała piosenkarka i była dobrze przygotowana. Opiekuje się nią Agnieszka Pietrzak, instruktorka muzyczna w MDK – skomentował sukces Samanty (trzecia nagroda) przewodniczący jury konkursu muzycznego Michał Gogolewski, nauczyciel śpiewu w mławskiej PSM.

Samanta Maćkowska, charakterystyczny głos i ciekawie opracowany utwór „Schowaj mnie" zapewniły jej nagrodę

Samanta uczy się w Technikum Budowlanym (w ZS nr 1) w Mławie. Uważa, że w każdym gatunku muzycznym można znaleźć coś ciekawego. Do swojego śpiewu stara się wprowadzać elementy nowe, niewzorowane na innych. Oprócz muzyki lubi sport i literaturę. Pisze wiersze, a nawet reportaże historyczne.

– To ambitna, pracowita, urocza dziewczyna. Ma świetny słuch i charakterystycznie brzmiący głos. Ostatnio zaczęła się bawić w wokalizy, co zaprezentowała także na FERZE – powiedział Agnieszka Pietrzak.

Trzecią nagrodę na festiwalu otrzymała także Iga Iwańska z Modły – w kategorii szkół podstawowych, klasy I-III.

– Ma bardzo ładny, niedziecinny, współczesny głos. Rokująca dziewczyna – chwalił ją juror.

Natomiast wyróżnienie przyznano Otylii Ogrodowczyk (klasy IV-VI) z Domu Dziecka w Kowalewie.

– Otylia jest bardzo wrażliwą, młodą wokalistką. Dysponuje mocnym, ładnym głosem i dobrą dykcją. Starannie i z uczuciem interpretuje wykonywane utwory. Jej występ był naprawdę dopracowany – powiedział Michał Gogolewski.

Znakomicie zaprezentował się na festiwalu młody plastyk z Mławy Jakub Szymański. W kategorii klasy IV-VI zajął pierwsze miejsce.

And

eprasa.pl 555c829dbf

Sonda „Tygodnika"

Czy przywiązujesz wagę do diety

Sławomir Milewski – właściciel bistro Ol-ka w Mławie

Z moich obserwacji wynika, że wiele osób stara się zmieniać swoje codzienne menu jedzenia. Od pewnego czasu niektórzy klienci zamawiający w bistro obiady sugerowali poszerzenie oferty o coś nowego, zdrowszego itp. Kiedy pytałem ich co konkretnie mają na myśli, jaką gamę posiłków pojawiała się odpowiedź: może jakieś dania na parze, może więcej warzyw gotowanych, bo to zdrowsze, bo mniej kaloryczne. Spróbowałem więc wyjść naprzeciw tym sugestiom i zaoferowałem, nie bez obaw, dania fit, gotowane na parze. Obawy wiązały się też z tym, że koszt ich przygotowania jest trochę większy, a więc i cena wyższa o około 20-30 procent. Jednak okazało się, że ludzie na to czekali i nowe, zdrowsze dania cieszą się sporą popularnością. Dowodzi to, że zaczynamy zwracać coraz większą uwagę na to co jemy, w trosce o zdrowie i kondycję. **W.D.**

Maciej Lewandowski z Żuromina, autor instagramowego profilu @keto_atelier:

Odkąd sięgam pamięcią w moim rodzinnym domu nie zwracało się uwagi na to co lądowało do garnka. Zawsze to co podawała mama było przede wszystkim pyszne, ale czy zdrowe? Nigdy nie zadawałem sobie takiego pytania. Może wynikało to z mojego wygodnictwa, może z braku wiedzy na temat żywności. Od zawsze borykałem się z lekką nadwagą, co z czasem eskalowało w otyłość. Błędne koło mojego złego odżywiania sprawiło, że nawet najkrótszy spacer powodował u mnie zadyszkę, wizja wejścia na czwarte piętro po schodach wzbudzała we mnie niechęć. W pewnym momencie coś we mnie pękło i postanowiłem przejść na dietę. Powiedziałem sobie „od dziś jem zdrowo". No cóż… Po czasie okazało się, że „zdrowe jedzenie", które propagowane jest w telewizji, internecie czy sklepach, w moim przypadku nie było do końca trafione. Jedzenie ryżu, sałat, kurczaka, zwracanie uwagi na ilość tłuszczu, który dostarczamy w posiłkach stało się obłędem.

W końcu po tygodniach starań odnalazłem dietę stworzoną dla mnie. Usłyszałem o diecie tłuszczowej, która po kilku artykułach okazała się nosić nazwę diety ketogenicznej.

Polega ona na wyeliminowaniu węglowodanów (pieczywa, ryżu, kasz, ziemniaków) na poczet tłuszczu. Węglowodany jak i tłuszcz w organizmie odpowiadają za produkcję energii. Dla mnie taki model żywienia jest strzałem w dziesiątkę. Tłuste kawałki mięs, jajecznica na maśle, tłuste ryby, orzechy, warzywa i owoce o niskim indeksie glikemicznym stały się bazą mojego żywienia.

Dziwne, prawda? Też byłem w ciężkim szoku, kiedy z dnia na dzień zauważałem zmiany w sylwetce. Pozbyłem się problemu migren, które ciągle mi dokuczały, wraz ze zgubionymi kilogramami moja pewność siebie wzrosła, a co za tym idzie – poprawiło się moje samopoczucie. Wyniki badań mam perfekcyjne. Już od prawie 4 lat stosuje dietę keto i mogę polecić ją każdemu. Uważam, że każdy powinien się jej przyjrzeć, a może nawet wprowadzić taki model żywienia do swojego życia.

Niestety jest wiele pułapek na które musimy uważać w obecnych czasach. Niezależnie od tego na jakiej diecie jesteśmy. Musimy zwracać uwagę na to co jemy. Kategorycznie odradzam kupowania mięs w marketach, spożywania wyrobów mącznych oraz cukru. Uważam, że są to największe pułapki obecnych czasów, w które łatwo wpaść. **kuj**

Joanna Mieszkowska – mieszkanka Ciechanowa:

- Dietę pudełkową zaczęłam po to, aby zrzucić zbędne kilogramy po ciąży i nauczyć się jeść bardziej zdrowo i regularnie. Dietę stosowałam prawie miesiąc i już były widoczne pierwsze efekty. Po tym czasie sama zaczęłam szykować swoje posiłki i wyrobione nawyki dzięki pudełkom bardzo pomogły mi w planowaniu diety.

Ważne, aby nie jeść nic poza wykupioną dietą, jeśli oczekujemy spadku wagi. Ja nie potrzebowałam nic więcej, bo posiłki mimo niższej kaloryczności były sycące i do tego bardzo smaczne.

Przed wykupieniem diety polecam zapoznać się z opiniami na temat danej firmy cateringowej, porównać ceny i zobaczyć przykładowe menu. Naprawdę jest w czym wybierać i myślę, że nawet najbardziej wymagające podniebienia znajdą coś dla siebie.

Dieta pudełkowa to duża oszczędność czasu, pomoc w redukcji wagi (wszystko zależy też od potrzeb, bo można wybrać dietę dla sportowców) i możliwość spróbowania wielu ciekawych dań. Bardzo polecam. **natson**

Anna Kowalewska, właścicielka Studia FIGURA Ciechanów, z wykształcenia pielęgniarka

Nie ma czegoś takiego jak „dieta dla każdego". Każdy człowiek ma indywidualne zapotrzebowanie na poszczególne makro- i mikroskładniki. Nie można w tej kwestii kategoryzować, ze względu na wiek czy płeć. Dieta dla każdej osoby powinna być dobrana indywidualne, szczególnie jeśli chodzi o dzieci (Studio prowadzi fundację, która pomaga dzieciom w woalce o prawidłowa wagę). Warto udać się w tym celu do specjalisty. W naszym studiu każdemu klientowi staramy pomagać się kompleksowo i ustalić dopasowaną do potrzeb dietę, nie należy samodzielnie „googlować" diet w sieci, bo możemy sobie tylko zaszkodzić. Przed rozpoczęciem diety warto zrobić sobie testy na nietolerancje i wtedy sprawdzić czego nasz organizm potrzebuje, a co mu szkodzi.

Teraz modne są tzw. „diety pudełkowe", które mają w swojej ofercie wiele jadłospisów, dedykowanym różnym potrzebom, osobom. Jednak zanim zdecydujemy się na taką opcję, warto sprawdzić jakie mamy zapotrzebowanie kaloryczne, jak się odżywiamy, jaki tryb życia prowadzimy. Jeśli odruchowo, wybierzemy dietę o małej kaloryczności, może być to szkodliwe dla naszego organizmu. Paradoksalnie, dalej nie osiągniemy naszego celu, zamiast schudnąć organizm będzie tworzył „zapas" na później, może pojawić się też anemia…

Dla początkujących dobrym pierwszym krokiem jest wprowadzenie wody i nawyku jej picia każdego dnia. Należy zrobić to stopniowo, powoli, by organizm mógł się przyzwyczaić. Pozbywać się z diety napojów słodkich, nadmiernej ilości kawy czy herbaty – czasem na taki proces niektórzy potrzebują dwóch tygodni, inni nawet miesiąca. Ważne jest też nasze psychiczne nastawienie, bądźmy dla siebie łagodni, by zdrowe nawyki były przyjemnością, a nie karą.

Zdrowa dieta to dieta zrównoważona we wszystkie składniki, tłuszcze i węglowodany również – nie należy ich się bać, a dopasować ich ilość do naszych prawdziwych potrzeb, a nie zachcianek... **natson**

Ewa Romanowska – mieszkanka Ciechanowa:

- Moja przygoda z „dietą pudełkową" zaczęła się rok temu. Chciałam schudnąć 4 kg. Niestety, przy podjadaniu między posiłkami nie było to możliwe. Zamówiłam na próbę i tak już zostało... Codziennie firma (najpierw najlepiej zapoznać się z opiniami innych osób dokonując jej wyboru) dostarcza pod drzwi pięć posiłków. Przy dobraniu odpowiedniej kaloryczności wystarcza mi to w zupełności. Posiłki są ładnie zapakowane, opisane, a do tego są kolorowe, estetyczne i bardzo smaczne.

Zdrowe odżywianie plus systematyczne ćwiczenia nie tylko pomagają zrzucić zbędne kilogramy lecz dbają o nasze zdrowie i samopoczucie. **natson**

Joanna Iwaszko, instruktorka fitness z Ciechanowa:

Jako instruktor fitness dużą uwagę przywiązuję do zdrowego, racjonalnego odżywiania i aktywności fizycznej. W rozmowach na sali fitness wiele kobiet mówi, że podczas pandemii trudno było zadbać o odpowiednią dawkę aktywności fizycznej. Siedzący tryb życia, praca i nauka zdalna sprawiły, że straciły chęć do podejmowania ćwiczeń. Często sięgały po niezdrowe przekąski co spowodowało, że wróciły do mnie na zajęcia z nadprogramowymi kilogramami. Ale są też osoby, które ćwiczyły w domowym zaciszu, a wolny czas był dobrą okazją na przygotowanie zdrowych posiłków. Niestety z moich obserwacji wynika, że zdecydowanie jest więcej osób, którym przybyło kilogramów Musimy pamiętać, że dobra, zbilansowana dieta w połączeniu z aktywnością fizyczną wpływa na naszą odporność, która jest tak ważna w tym newralgicznym dla nas czasie. Z racji wykonywanego zawodu i codziennych treningów muszę dostarczać organizmowi wszystkich składników odżywczych, nie zapominając o witaminie D3. Dużą uwagę przywiązuję do tego, co jem i w jakich ilościach. Musimy mieć świadomość, że nie tylko podczas pandemii powinniśmy utrzymać prawidłową masę ciała, poprzez dostarczanie wszystkich składników odżywczych, a co najważniejsze aktywność fizyczna powinna być naszym codziennym nawykiem. Spożywamy przede wszystkim za dużo węglowodanów złożonych i słodzonych napojów. Jedzenie typu fast food zdecydowanie nam nie służy. **rom**

OGŁOSZENIA DROBNE

ROLNICZE

Sprzedam jałówkę cielną HF, Kozłowo 7, gmina Gzy SU-103

Sprzedam siano w belach. 515 139 257 SU-104

Kupię Tura do MTZ; sprzedam wycinak. 797 424 120 SU-105

Sprzedam byczki. 514 375 680 dzwonić po 18.00 SM-206

Sprzedam pługi, agregaty, siewki, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarki, przetrząsarki, siewniki, paszowóz. 600 584 629 SM-207

Sprzedam wagę (do 1 tony) i zgrabiarkę. Tel. 790 426 400 FN-220

Sprzedam siano w belach i sianokiszonkę. Tel. 607 580 814 FN-223

Sprzedam siano, sianokiszonkę (baloty), sadzarkę czeską i prosięta. Tel. 783 489 889 FN-221

RÓŻNE

Sprzedam tuszki królika, 25 zł/kg. 793 857 758 PC-01643/21

Sprzedam młode kury nioski. 510 147 497 PC-01646/21

Sprzedam 4 szt. tregli 14 dł. 12 m, 1000 szt. cegły białej potrójnej. 608 404 943 FC-1243/21

Sprzedam pocięte drzewo do palenia. 690 309 349 PC-01632/21

Sprzedam dąb. 792 753 635 PC-01629/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-1125/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-1007/21

Tanie laptopy. 602 336 396 FC-1200/21

Sprzedaż choinek. 506 557 577 PC-01588/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0784/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402 FC-1099/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-01191/21

Worki otrębowe 60/105 sprzedam, F/VAT. Tel. 665 517 918 M5517-63669

Choinki z własnej plantacji. Śródborze, 503 425 048 M4171-24695

TOWARZYSKIE

Wdowiec 182-90 kg pozna panią do lat 45+. Tylko SMS z opisem, tel. 692 914 993 PC-01641/21

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016 PC-01359/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-1283/21

Przystojny brunet pozna panie. 517 718 105 RM-59

USŁUGI

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396 FC-1199/21

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1213/21

Glazura, terakota, wykończenia. 694 537 390 PC-01583/21

Malowanie, glazura, panele, hydraulika, elektryka, wykończenia. 531 195 665 PC-01635/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI. 515 459 414 M4048-32906

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910 FN-203

Prawnik. 607 656 598 FE-152

Pożyczki. 797 183 779 M3467-53564

Posadzki miksokretem. 606 398 360

eprasa.pl 555c829dbf

KAMPANIA INFORMACYJNA

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA

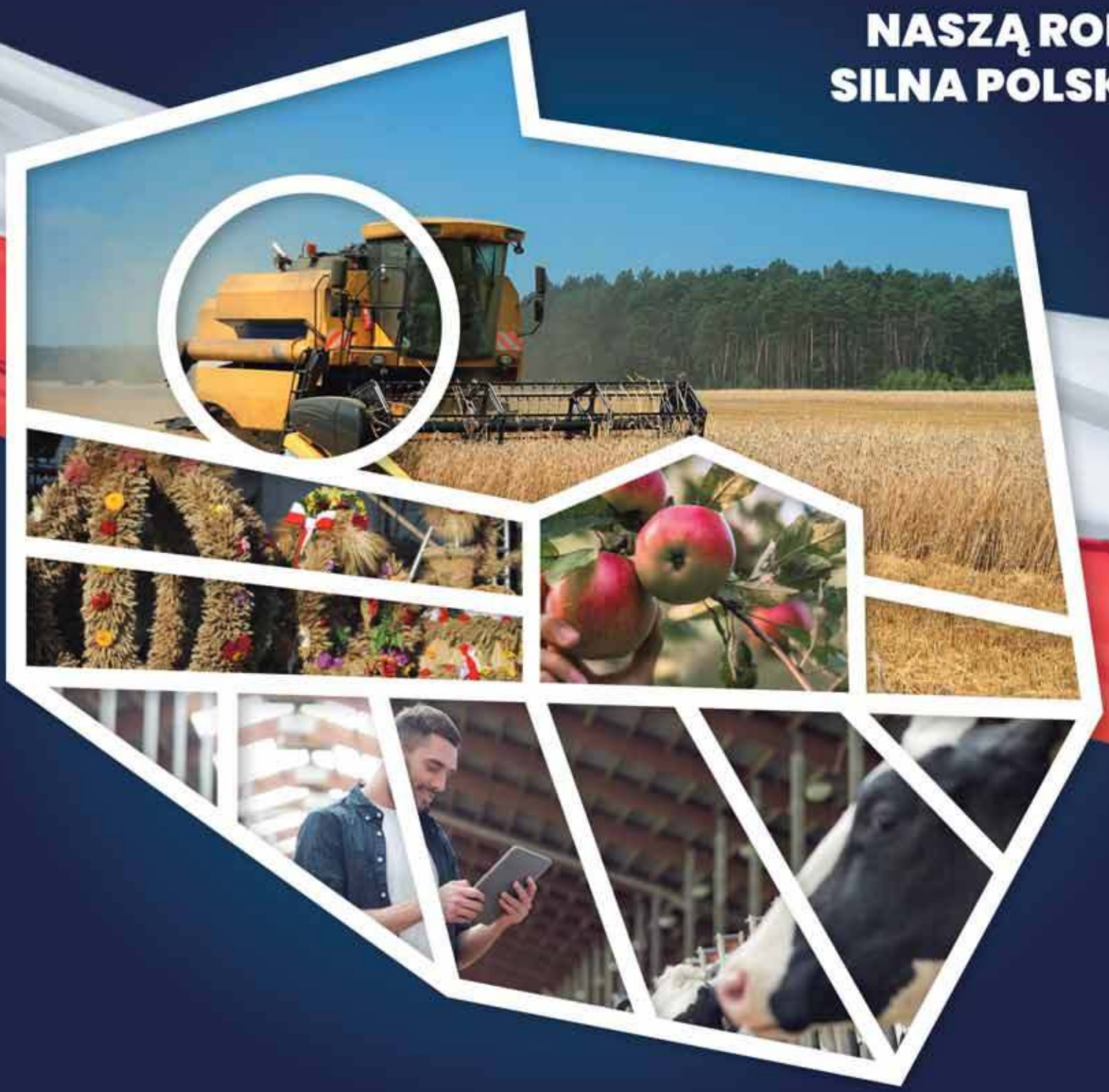

POLSKI **ŁAD**
dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Wspólnie **pielęgnujemy tradycje**

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na **www.gov.pl/polski-lad**

eprasa.pl 555c829dbf

Mławianka ma historię i tradycje

Rozmowa z trenerem Mławianki Piotrem Rzepką

*** Mławianka zakończyła rundę jesienną w IV lidze na drugim miejscu. To zaskakujący wynik zważywszy na to, co działo się w wakacje. Jak pan ocenia wydarzenia ostatnich sześciu miesięcy?**

– Cieniem na cały sezon kładzie się śmierć prezesa Wiesława Chrzczona. Człowiek niezwykle oddany klubowi, wielki fan piłki nożnej. Do samego końca załatwiał sprawy klubowe. Będzie ciężko go zastąpić, a może się to nawet okazać niemożliwe.

Przed sezonem drugie miejsce przyjmowalibyśmy w zasadzie w ciemno. Przygotowania rozpoczęliśmy wyjątkowo późno – rozegraliśmy zaledwie trzy sparingi. Do ostatniej chwili szukaliśmy wzmocnień. Uruchomiłem swoje znajomości, nie próżnował także prezes. W efekcie udało nam się zbudować skład, który solidnie namieszał. Indywidualności w nim nie brakowało, ale naszą główną siłą okazała się zespołowość. Nie odpuszczaliśmy do końca, proszę zobaczyć w ilu spotkaniach wyszarpaliśmy punkty w końcówkach. Rywalizacja z Hutnikiem, Wisłą czy też Unią to pierwsze z brzegu przykłady.

*** Przed panem prowadzenia zespołu nie podjęli się Adam Zejer ani Wojciech Tarnowski. Dlaczego zatem Piotr Rzepka zdecydował się na Mławiankę?**

– Nie boję wyzwań. Z rozmów z prezesem Chrzczonem znałem sytuację w zespole. Znałem braci Stryjewskich, Maćka Rogalskiego i wiedziałem, że Piotrek Piotrowski to niezwykle solidny bramkarz oraz, że w Mławie pracuje się dobrze z młodzieżą.

Generalnie Mławianka znana jest w środowisku piłkarskim. Ma historię i tradycję. To trochę zachowując proporcję casus Polonii Bytom czy Odry Wodzisław. Wszyscy marzą o kolejnych sukcesach – o powrocie na należną pozycję.

Zresztą futbol bywa przewrotny. Coś co na pierwszy rzut oka wydaje się beznadziejne, po paru tygodniach potrafi pozytywnie zaskoczyć. W naszym przypadku pomocne okazało się przekładanie przez rywali spotkań. Zyskaliśmy dodatkowo dwa tygodnie spokoju. Mogliśmy popracować nad formą, nad odpowiednim zgraniem wszystkich formacji. Choć gra była daleko od ideału, zaczęliśmy seryjnie punktować. Chłopaki poradzili sobie nawet z faktem, że potem, w ramach nadrabiania zaległości, musieli rozegrać w ciągu trzech tygodni aż sześć spotkań.

Tutaj warto dodać, że w latach 90. byłem na obozie w Mławie jako zawodnik Arki Gdynia. Znałem trochę miasto, znałem klub – w Trójmieście moim kolegą był Maciek Wiśniewski.

*** Jednak nie ze wszystkich transferów może być pan chyba zadowolony?**

– Szukaliśmy wzmocnień w zasadzie na ostatnią chwilę. Pojawiło się kilku chłopaków, niestety nie udało się obsadzić w pełni wszystkich pozycji. Przez całą rundę borykaliśmy się choćby z brakiem środkowego napastnika czy problemami na bokach defensywy. Te luki musieli wypełniać młodzieżowcy. A z młodymi już tak jest, że forma nie zawsze jest stabilna.

Jestem jak najdalszy od wystawiania indywidualnych cenzurek. Czasami kandydat wydaje się być idealnym, ale rzeczywistość okazuje się inna. Nie potrafi przystosować się do panującej atmosfery albo nie chce podporządkować panującym regułom.

*** Mławianka zakończyła pierwszą cześć sezonu na drugim miejscu. Czy możemy mówić nie niedosycie?**

– Dla mnie praca w Mławie to pierwsze zderzenie z czwartą ligą na Mazowszu. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że obok rozgrywek w grupach łódzkiej i śląskich, nie ma równie mocnych rozgrywek na tym szczeblu.

Rozegraliśmy kilka dobrych spotkań. Szczególnie cenię sobie starcia z Wisłą II Płock i Ząbkovią Ząbki. Za każdym razem mierzyliśmy się z ekipami ułożonymi taktycznie. O naszych triumfach decydowały detale. Te mecze spokojnie aspirowały do spotkań na wyższych szczeblach rozgrywkowych.

Niestety nie udało się również uniknąć wpadek. O przegranej w Ostrołęce przesądził przede wszystkim brak skuteczności. Natomiast z Escolą Varsovią dało o sobie znać zmęczenie.

Generalnie bardzo trudno jest rywalizować w sezonie, który kończy się reorganizacją. Chcąc się utrzymać, trzeba paradoksalnie walczyć o awans. Dlatego w drugiej części sezonu nie będzie już łatwych spotkań.

*** Porozmawiajmy o przygotowaniach do rundy wiosennej. Kiedy Mławianka wraca do treningów?**

– Odpoczywamy do 11 stycznia – do tego czasu piłkarze mają czas na regenerację i zaleczenie drobnych urazów. Do rozegrania mamy osiem pojedynków kontrolnych. Powalczymy m.in. z trzecioligowcami z Legionowa, Wikielca oraz Nowego Dworu Maz.

Jeśli chodzi o roszady kadrowe na razie za wcześnie na konkrety. Na pewno nie zabraknie ruchów w obie strony. Generalnie szukam wzmocnień na pozycji napastnika i obrońcy. Choć w okresie zimowym nie jest łatwo transfery.

*** Rozmawiając z panem nie sposób nawiązać do kariery piłkarskiej. Niezwykle bogatej i obfitującej w emocjonujące spotkania. Kiedy w pana życiu pojawiła się piłka nożna?**

– Zaczynałem jak wszyscy w moich latach – na koszalińskim podwórku. Tam uczyliśmy się techniki, co wtedy znaczyło bardzo dużo. Gdy trafiłem w końcu do Gwardii Koszalin umiałem już naprawdę bardzo dużo. Spisywałem się na tyle dobrze, że dostałem pierwsze powołania do reprezentacji Polski juniorów prowadzonej przez Henryka Apostela. Ukoronowaniem występów były mistrzostwa Europy do lat 18 w NRD. Wspólnie z m.in. Darkiem Dziekanowskim, Zbyszkiem Kaczmarkiem, Piotrkiem Skrobowskim czy też Waldkiem Matysikiem sięgnęliśmy po srebrny medal. W eliminacjach

ograliśmy RFN, w półfinale Włochów. Polegliśmy dopiero w finale z Anglikami 1:2.

*** Po takim sukcesie Koszalin stał się chyba już za ciasny. W końcu rzadko zawodnik z trzeciej ligi otrzymuje powołanie do kadry.**

– Propozycji miałem dokładnie trzydzieści dwie – odezwały się wszystkie kluby z I i II ligi. Najbardziej konkretni okazali się działacze Bałtyku Gdynia. Przejęli mnie na peronie – cała akcja przypominała sytuację z „Piłkarskiego Pokera". Jechałem bowiem na rozmowy z drugoligową wówczas Lechią Gdańsk. Wsadzili mnie do samochodu, a potem do kolejnego. Wszystko, żeby zgubić ewentualny ogon.

*** Pobyt nad morzem trwał aż osiem lat. To mnóstwo czasu, nie żałuje pan, że wylądował właśnie w Bałtyku?**

– Co kilka miesięcy pojawiały się oferty z innych klubów. Nie ruszałem znad morza, bowiem kończyłem tam studia na AWF-ie. Założyłem rodzinę, zamieszkałem w nowym domu. Byłem zadowolony, ale pobyt na morzem odbił się na mojej grze w dorosłej kadrze. Trenerzy woleli powoływać zawodników z innych zespołów, głównie z Widzewa Łódź, Górnika Zabrze, Lecha Poznań czy też Legii Warszawa. Ostatecznie w reprezentacji zagrałem tylko siedem spotkań, wszystkie o randze towarzyskiej. Przeciwko Japończykom strzeliłem jedynego gola w biało-czerwonej koszulce.

*** W pewnym momencie zdecydował się pan na opuszczenie Trójmiasta. Co zadecydowało o zmianie otoczenia?**

– Jednego zazdrościłem kolegom z innych drużyn – regularnych występów w europejskich pucharach. Dlatego w 1988 roku przyjąłem w końcu propozycję Górnika Zabrze. Choć próbował mnie jeszcze przechwycić GKS Katowice ze swoim wszechmocnym prezesem Marianem Dziurowiczem.

Jako zabrzanin przeżyłem kapitalną pucharową przygodę. Byliśmy bardzo bliscy wyeliminowania Realu Madryt – na słynnym Santiago Bernabeu prowadziliśmy 2:1. Mogliśmy strzelić trzeciego gola, ale nie udało się wykorzystać sytuacji sam na sam. Niestety finisz należał do gospodarzy, w szeregach których występowali m.in. Hugo Sanchez, Emilio Butrageno czy też Niemiec Bernd Schuster. Rok później przyszedł czas na potyczki z Juventusem Turyn. Przegraliśmy oba spotkania, ale dwumecz okazał się dla mnie przepustką za granicę.

*** Ostatecznie wylądował pan we francuskiej Bastii. Ten transfer musiał być szokiem. W końcu wyjeżdżał pan zza żelaznej kurtyny na zachód Europy?**

– Na początku miałem zostać kolegą klubowym Władka Zmudy w Cremonese. Ostatecznie jednak konkretniejsi okazali się działacze Bastii. Obawy przed wyjazdem był ogromne – języka francuskiego nie umiałem nawet w minimalnym zakresie. Nie znałem specyfiki kraju, panujących zwyczajów.

Na szczęście Korsykanie są inni od kontynentalnych Francuzów. Trafiłem do Bastii w sprzyjającym momencie – w naszym kraju następowały zmiany, dzięki czemu zainteresowanie mną było spore. Trzy słowa były kluczem „Wałęsa, Boniek, Papież". Otwierały mi każde drzwi na wyspie. Wszyscy wciąż zapraszali na espresso, nie mogłem pójść do jednej kafejki, bo druga by się obraziła. Dodatkowo punkt zyskałem jako blondyn (śmiech). Wyspiarze mieli dziwną słabość do ludzi o takim kolorze włosów.

*** Radosnych chwil w Francji nie brakowało. Ale również był pan świadkiem ogromnej tragedii. Niemal 30 lat temu podczas jednego z meczów zawaliła się trybuna na stadionie w Bastii. Zginęło dziewiętnaście osób, ponad dwa tysiące zostało rannych...**

– Graliśmy w półfinale Pucharu Francji ze Olympique Marsylia. Spotkanie przyniosło ogromne zainteresowanie – Korsykanie z całego świata chcieli zobaczyć rywalizację. Na miejscu jednej z trybun stanęła prowizoryczna, służącą wcześniej w czasie igrzysk olimpijskich w Albertville. Nie wytrzymała naporu dopingujących żywiołowo ludzi – w szatni usłyszeliśmy ogromny huk. Cała 100-metrowa trybuna runęła w dół. Na początku moja żona z córką siedziały na górze, potem zaczęło im się w głowie kręcić. Trybuny chodziły w lewo i prawo, dostały niemal choroby morskiej i na szczęście zeszły na dół.

Trauma we Francji jest tak duża, że 5 maja nie rozgrywa żadnego meczu piłkarskiego. Natomiast w Bastii wydarzenie obchodzi się na specjalny sposób. W przyszłym roku wybieram się na obchody tej smutnej rocznicy. Rozgrywek Pucharu Francji tamtej edycji już nie dokończono.

Gdy po latach do Gdyni na mecze koszykówki z udziałem Prokomu przyjeżdżali francuscy dziennikarze, a mnie proszono abym był tłumaczem, często pytano mnie o wydarzenia z tamtych dni.

*** We Francji grał pan przez siedem lat m.in. w kolejnym klubie z Korsyki AJ Ajaccio. Jednak na tym nie koniec, po powrocie do Polski nadal kontynuował pan futbolowe występy.**

– Wróciłem do ojczyzny, ale znajomości z Francji nadal się żywe. Kontaktuję się regularnie z ludźmi dzięki mediom społecznościowym. W piłkę grałem aż do 40. roku życia. Po powrocie do Polski występowałem jeszcze m.in. w Arce Gdynia (wspólnie z mławianinem Maciejem Wiśniewskim – przyp. red.) oraz Pogoni Lębork.

W końcu przyszedł czas na rozstanie z zieloną murawą. Łatwo nie było, początkowo łączyłem trenowanie z rolą piłkarza. W tej roli debiutowałem w Wiśle Tczew.

*** Już jako trener też zjeździł pan kawał kraju. Opole, Łęczna, Jastrzębie, Gdynia...to tylko niektóre przystanki.**

– Trochę tych klubów się zebrało. Można spokojnie napisać, że wychowałem też kilku solidnych ligowców. Najdłużej prowadziłem zespoły z Torunia, Jastrzębia oraz Łęcznej. Czasami było to pierwsza liga, a czasami trzecia. Wygranych i miłych wspomnień nie brakuje. Praca w Mławie pisze kolejny rozdział tej opowieści.

Rozmawiał
Grzegorz Przybyłowski

eprasa.pl 555c829dbf

Z Bydgoszczy z życiówkami

Troje pływaków MPKS Orka Ciechanów wystartowało w Bydgoszczy podczas zimowych mistrzostw Polski seniorów, młodzieżowców i juniorów.

Zimowy czempionat rozgrywany jest co roku w grudniu na basenie 25-metrowym, bez podziału na kategorie wiekowe. Startują w nim zarówno zawodowi pływacy (m.in. mistrzowie Polski czy uczestnicy igrzysk olimpijskich), jak i młodzi zawodnicy, którzy o pływaniu dopiero zaczynają myśleć na poważnie.

W tym roku ciechanowski klub reprezentowali: Maria Zielińska, Błażej Grądzik oraz Michał Choroś. Każdemu z nich udało się poprawić dotychczasowe rekordy życiowe.

Pływaczka Orki w swoim najlepszym starcie na 200 m stylem klasycznym z „życiówką" 2.38.76 zakwalifikowała się do finału B, zajmując 13. miejsce w klasyfikacji open (4. miejsce w roczniku 2004).

Podopieczni Zbigniewa Grochowskiego bili również rekordy życiowe na krótszych dystansach: Błażej Grądzik na 50 m s. motylkowym (26.91), a Michał Choroś na 100 m s. dowolnym (54.51).

erm

FOT. ARCHIWUM

Pływacy Orki w przerwie między startami

Bieg z Mikołajem w Legionowie

Już po raz 44. leśnymi ścieżkami Rezerwatu Przyrody Bukowiec Jabłonowski w Legionowie rozegrane zostały biegi przełajowe o puchar prezydenta miasta.

W zawodach mikołajkowych kobiety miały do pokonania 6-kilometrową pętlę, a mężczyźni – 12 km. Najszybszą w gronie 40 kobiet okazała się Kamila Pobłocka-Dobrowolska z Chotomowa, która na mecie zameldowała się po równych 25. minutach.

Na trasę 12 km zapisało się 82. zawodników. Najszybciej pokonał ją znany w środowisku biegowym Emil Dobrowolski z czasem 43,46. Drugi był Kamil Brodzik (43,59), a trzeci Daniel Michałowski (46,29).

W legionowskich borach wystartowała ponadto stara gwardia ciechanowskich amatorów. W kategorii 60-69 lat dwóch z nich stanęło nawet na podium: zwyciężył Ryszard Marut (36. open) – 57,4; drugi był Witold Tarnowski (44. open) – 60,03; trzeci Wawrzyniec Szejko (72. open). W kat. 50-latków Robert Adamiak zajął czwarte miejsce (52. open).

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Diablo charytatywnie w Kraver Ciechanów

Na zaproszenie ciechanowskiego klubu sportów walki Fight Club Kraver odpowiedział były mistrz świata organizacji WBC Krzysztof Włodarczyk. Diablo przyjechał do Ciechanowa w piątek 3 grudnia.

W salce treningowej Fight Club Kraver Włodarczyk wraz ze swoim trenerem Janem Dobrzyjałkowskim prowadzili zajęcia z młodymi i nieco starszymi sympatykami boksu.

Jak podkreślają organizatorzy spotkanie i trening miały charakter charytatywny. Zebrane od uczestników pieniądze przekazano rodzicom walczącej o zdrowie małej Mii.

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Wirus dopadł rywali

W 10. kolejce I ligi ciechanowski Jurand miał podejmować drużynę z Pabianic. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na kwarantannę i zakażenia koronawirusem w zespole Pabiksu.

Spotkanie pomiędzy tymi drużynami zostało przełożone na 20 stycznia przyszłego roku. Pauza Juranda i wygrane bezpośrednich rywali spowodowały, że zespół z Ciechanowa spadł aktualnie na trzecie miejsce w tabeli.

Ostatnie w tym roku ligowe starcie Jurand rozegra 11 grudnia na wyjeździe w Radzyminie.

Wyniki 10. kolejka: Warszawianka – Anilana 26:32 (9:16), Azoty II – Radzymin 31:27 (14:11), Jurand – Pabiks IMPACT Pae – pauzował, KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki – SMS ZPRP I Płock 26:35 (14:16), Enea Orlęta Zwoleń – pauzują, Orlen Wisła II Płock – AZS UW Warszawa 34:37 (20:20)

11. kolejka 11-12 grudnia: AZS UW Warszawa – Warszawianka, Zwoleń – Orlen Płock, Pabiks IMPACT Pabianice – KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki, SPR ROKiS Radzymin – Jurand Ciechanów, Anilana Łódź – Azoty II Puławy

1. Anilana Łódź	9	24:3	322-240
2. AZS UW Warszawa	9	20:7	300-264
3. Jurand Ciechanów	8	19:5	246-204
4. Enea Zwoleń	9	18:9	276-239
5. Pabiks Pabianice	6	12:6	185-168
6. Orlen II Płock	9	12:15	264-264
7. SMS I Płock	10	9:21	301- 297
8. Azoty II Puławy	8	9:15	182-221
9. ROKiS Radzymin	8	8:16	211-262
10. Warszawianka Warszawa	9	7:20	225-258
11. Konstantynów Łódzki	9	3:24	193-288

Złota Katarzyna z Rzewnia

Podczas 93. Mistrzostw PZLA w biegach przełajowych, rozegranych w Tomaszowie Lubelskim Katarzyna Napiórkowska mieszkanka Rzewnia, podopieczna trenera Grzegorza Łuniewskiego wywalczyła złoty medal.

Katarzyna, zawodniczka LKS Maków Maz., startowała w kategorii wiekowej U18 na dystansie 3000 metrów i nie miała sobie równych – uzyskała czas 11 min i 42 s. Druga na mecie, Anna Lizińska z CKS Budowlani Częstochowa, straciła do naszej zawodniczki 11 sekund. Brązowy medal przypadł Aleksandrze Szulskiej (12,02) z SKLA Sopot.

Na tym dystansie i w tej kategorii wiekowej sklasyfikowane zostały 43 zawodniczki

lew

FOT. ARCHIWUM

Katarzyna Napiórkowska w akcji...

Nauka od Agrykoli

Podopieczni Zbigniewa Czajkowskiego nie mieli wielkiego wpływu na grę w konfrontacji z rówieśnikami z warszawskiej Agrykoli. Przez ogromną większość meczu warszawianie kontrolowali mecz i tylko krótkimi momentami dawali naszym zawodnikom „dojść do głosu".

W zespole Juranda skutecznością strzelecką wykazali się głównie Marcin Olszewski i Artur Kruk. Obaj zdobyli po sześć bramek. Swoje momenty w bramce mieli także Patryk Dudczak i Bartosz Kaliszewski, którzy skutecznie uchronili zespół przed wyższą porażką.

Jurand Ciechanów – Agrykola II Warszawa 24:35 (10:14)

Jurand: Patryk Dudczak, Bartosz Kaliszewski – Bartosz Krupiński, Marcin Olszewski 6, Jakub Laskowski 2, Artur Kruk 6, Jakub Lisowski 4, Adam Tarnowski 1, Maciej Łazicki 4, Kacper Grabowski 1

eprasa.pl 555c829dbf

Fot. Kazik Kosmala

Brueghel i van Balen oraz Murillo w Ciechanowie

„Chłopcy z melonem i winogronami" Bartlomé Estébana Murilla

W czwartkowy wieczór (25 listopada br.) w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbył się wernisaż wystawy „Między życiem a śmiercią", stanowiącej pokaz dwóch dzieł z kolekcji prywatnej, reprezentujących dwie odrębne tradycje malarskie, tj. flamandzką i hiszpańską, a także obiekty im towarzyszące, nawiązujące tematycznie do prezentowanych obrazów.

Pierwszy z obrazów to dzieło o tematyce mitologicznej „Porwanie Prozerpiny" z około 1600 roku, autorstwa Jana Brueghla starszego (1568–1625), przy współpracy Hendrika van Balena (1575–1632) lub jego warsztatu. Jak powiedział kurator wystawy M. Rafał Makarewicz: Obraz reprezentuje erudycyjną i rebusową zarazem tradycję gabinetowego malarstwa flamandzkiego, ze swoją wieloznacznością symboliki i alchemiczno–neoplatońskim przesłaniem, a także bardzo ciekawą ikonografię wnętrza otchłani inspirowanego architekturą Koloseum.

Drugie dzieło z wystawy to obraz rodzajowy „Chłopcy z melonem i winogronami" autorstwa czołowego malarza hiszpańskiego doby baroku Bartlomé Estébana Murilla (1617–1682) i jego warsztatu. Słynął on – jak zauważył kurator wystawy – zwłaszcza z przedstawień religijnych, pełnych słodyczy i wdzięku Madonn ze świętymi i aniołkami, oraz wizerunków Immaculaty, których ikonografię utrwalił w całej niemal Europie. Dodał, że: obraz z chłopcami zainaugurował w okresie: 19.04 – 1.07.2018 r. obchody Roku B. E. Murilla w Polsce w ramach „Galerii jednego obrazu", w Gmachu Głównym Muzeum Historii Katowic.

„Porwanie Prozerpiny" z około 1600 roku, autorstwa Jana Brueghla starszego

Podczas wernisażu, w klimaty muzyki barokowej, przeniosła zebranych dr Maria Erman – organistka i teoretyk muzyki, która zagrała na klawikordzie utwory XVI- i XVII-wiecznych kompozytorów.

Wystawa zainaugurowała zaplanowany przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej cykl wystaw pod wspólnym tytułem „Mistrzowie sztuki europejskiej", który będzie prezentacją twórczości najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy europejskich, o czym poinformował zebranych p.o. dyrektora muzeum i zarazem koordynator wystawy – Robert Kołakowski.

Wystawę czasową „Między życiem a śmiercią" można oglądać w budynku ekspozycyjnym ciechanowskiego Muzeum, przy ulicy Warszawskiej 61, od wtorku do niedzieli w godzinach od 8 do 16. Będzie ona czynna do końca lutego 2022 roku. **N.M.**

Muzyczne sukcesy

Wokaliści i zespoły wokalne z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej zakwalifikowali się do IV Ogólnopolskiego Festiwalu „Firoliza wokalna I 2021", który odbył się w dniach 12-14 listopada na scenie Kocjana-Teatr „IMKA" na warszawskim Bemowie zorganizowany przez fundację Instytut Rozwoju Artystycznego.

Był to dla zespołów i solistów z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze Górnej wyjątkowy czas. Zespoły wokalne zdobyły główne nagrody.

I miejsce - Quintet, w składzie: Weronika Goździewska, Weronika Maluchnik, Daria piotrowska (wokal i ukulele), Kamil Humięcki. Huber Podlasiak – akompaniament piano.

II miejsce - Siostry K.U.C w składzie: Ola Kuc (gitara i wokal), Małgosia Kuc (piano i wokal), Kasia Kuc (bas i wokal), Marysia Kuc (ashiko).

Wyróżnienie otrzymał zespół Melodia w składzie: Mieczysław Piotrowski, Mieczysław Leszczyński, Stanisław Leszczyński, Zdzisława Szymański, Wojtek Kowalski, Władysław Wiśniewski (saksofon i wokal).

Finaliści w kategorii solistów: Julka Goździewska, Weronika Goździewska, Weronika Maluchnik, Daria Piotrowska, Kamil Humięcki

- Sukces tym bardziej cieszy, że poziom wykonawców był naprawdę bardzo wysoki. Dziękujemy organizatorom za wspaniałą atmosferę i profesjonalizm w każdym aspekcie festiwalu. Gratulacje dla wszystkich artystów – mówi Robert Bartołd, instruktor ds. muzyki w Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze Górnej. **żet**

fot: GOK Opinogóra

Zdjęcie wspólne zwycięzców Konkursu Ogólnopolskiego

Najpiękniejsza karta świąteczna

Serdecznie zapraszamy do świątecznego konkursu z Wyższą Szkołą Biznesu i Zarządzania. Zapraszamy młodych czytelników „Tygodnika Ciechanowskiego", którzy w przyszłości mogą być studentami WSBiZ.

Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Aby wygrać upominki od WSBiZ należy wykonać kartę świąteczną. Technika plastyczna może być dowolna, taka, w której dzieci będą czuły się najlepiej.

Kartki można wysłać pocztą lub dostarczyć na adres: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów, najpóźniej do 17 grudnia. Czekamy na kolorowe, pięknie i zdobne kartki świąteczne. Zgłoszenia powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem dziecka oraz opiekuna, a także telefonem kontaktowym. **natson**

fot. Roman Nadaj

Nagrodzeni uczniowie z Krasiniaka, w kategorii szkół średnich

Wyniki konkursu recytatorskiego

17 listopada w Kawiarni Artystycznej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbył się XVIII Konkurs Recytatorski Poezji Romantycznej. Występy uczniów szkół podstawowych i liceum oceniało jury, któremu przewodniczyła aktorka Elżbieta Romanowska.

W jury zasiadali także Wojciech Bruździński – instruktor teatru, dyrektor domu kultury w Glinojecku i Edyta Bojkowska-Kolak – instruktor ds. teatru i tańca z PCKiSz. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji konkursowych postanowiło ono przyznać następujące nagrody i wyróżnienia.

W kategorii szkoły podstawowe I miejsce zdobyła Karolina Kuczyńska (Szkoła Podstawowa nr 3 w Ciechanowie), II miejsce – Alicja Kaszubowska (Szkoła Podstawowa TWP), a III miejsce – Bartosz Brudnicki (Szkoła Podstawowa nr 6). Przyznano także trzy wyróżnienia, które otrzymali: Adrian Smosarski i Aniela Stypik (obydwoje ze Szkoły Podstawowej nr 5) i Amanda Kicińska (Szkoła Podstawowa nr 6).

W kategorii szkoły średnie wszystkie nagrody zdobyli uczniowie z „Krasiniaka": I miejsce – Monika Chuma, II miejsce (ex aequo) – Olga Kosewska i Anna Stawińska, a III miejsce – Piotr Wernicki. **rom**

Ciechanów stolicą romansów

Tak stanie się właśnie 8 grudnia, kiedy to nasze miasto odwiedzi Katarzyna Nowakowska, czytelnikom znana również, a może przede wszystkim, jako K. N. Haner.

O twórczości tej młodej autorki pisaliśmy na łamach „TC" już nie raz. Jest ona jedną z najbardziej poczytnych polskich autorek literatury erotycznej. Jest się czym chwalić, bo nasza rodaczka, wciąż zaskakuje nowymi tytułami, a wierne fanki za każdym razem chętnie czytają kolejne zapisane przez Haner strony.

Spotkanie organizuje Miejska Biblioteka Publiczna. To właśnie tam, w Krzywej Hali pojawi się tak ciekawa autorka. – Na koncie ma już ponad milion sprzedanych egzemplarzy. Jej książki wielokrotnie trafiały na szczyty list sprzedażowych – opowiadają o Katarzynie organizatorzy. Jak niejednokrotnie powtarzała, ze swojego hobby uczyniła pełnowymiarowy zawód, który od wielu lat sprawia jej ogromną przyjemność.

Czy na spotkaniu zdradzi tajemnice dotyczące nowych książek? Czy odpowie na wnikliwe pytania czytelników? To okaże się już jutro, o godz. 17. **natson**

eprasa.pl 555c829dbf

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Akcja „Azalia"

LESZEK ZYGNER

Malwa, Azalia, Jodła, Klon... Kto by pomyślał, że te, tak swojsko brzmiące, nazwy roślin w grudniu 1981 r. nabiorą zupełnie innego znaczenia. Jeszcze rok wcześniej brzmiało to bardziej poważnie. Akcja „Gotowość" realizowana przez poszczególne piony KWMO w Ciechanowie od grudnia 1980 r., polegała przede wszystkim na typowaniu osób stanowiących „poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa", a także podejmowaniu środków oraz zabezpieczaniu obiektów łączności na terenie województwa. Potem rozpoczęły się specjalne ćwiczenia dowódczo-sztabowe o kryptonimie „Jesień-81", celem osiągnięcia pełnej gotowości przez Batalion manewrowy KWMO, jednostki organizacyjne komendy wojewódzkiej i podległe jednostki terenowe do prowadzenia „bojowych działań przeciwdywersyjnych". Zajmowano się planami zabezpieczenia operacyjnego zakładów pracy na wypadek zorganizowania wieców i akcji strajkowych, a także ochroną kompleksów gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem magazynów żywności i paliw, budynków władz politycznych i administracyjnych oraz budynków podlegających resortowi spraw wewnętrznych. Poza tym, cały czas trwało uzupełnianie i weryfikacja list osób przewidzianych do internowania (akcja „Jodła") bądź do przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych i profilaktycznych (akcja „Klon"), które zakładały następujące możliwości: wykorzystanie operacyjne zatrzymanego, wycofanie się z prowadzonej działalności, wnioskowanie w sprawie internowania w przypadku kontynuowania działalności, ewentualnie „w przypadku złożenia pisemnego oświadczenia o zaprzestaniu wrogiej działalności oraz lojalności wobec władz", dany rozmówca miał zostać pozyskany do współpracy ze SB i zwolniony. Nic więc dziwnego, że pisząc o stanie wojennym na północnym Mazowszu najczęściej autorzy koncentrują się właśnie na akcji „Jodła" i „Klon", czego sam jestem przykładem, gdyż już kilka lat temu pisałem na temat, na łamach „TC".

13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny

Dziś chciałem zwrócić uwagę na równie istotną w tamtej rzeczywistości akcję o kryptonimie „Azalia", która jeszcze do początku grudnia 1981 r. nosiła kryptonim „Malwa". Dopiero 5 grudnia 1981 r. Malwę przemianowano na Azalię i już tak zostało. Zgodnie z planem akcja „Azalia" zakładała opanowanie budynków telekomunikacji oraz odcięcia łączności telefonicznej na terenie Ciechanowa i województwa ciechanowskiego. Główny cel tej akcji polegał na przeciwdziałaniu przewidywanym przez władze państwowe reakcjom społecznym na wprowadzenie stanu wojennego oraz utrudnienie kontaktu działaczom opozycji. W ramach akcji „Azalia" rozpoczętej 12 grudnia 1981 r. o godz. 23.00 funkcjonariusze SB, wspierani przez poddziały wojska, dokonali zajęcia Centrali Automatycznej i Międzymiastowej w Ciechanowie przy ul. Sierakowskiego 12/14 oraz Stacji Wzmacniakowej na rogu ulicy Zagumiennej i Rzeczkowskiej. Jak pisano w planie akcji „od momentu powiadomienia do momentu rozpoczęcia akcji przewiduje się trzy godziny, w tym przewidziane jest powiadomienie, dojazd do miejsc koncentracji, instruktaż, dojazd do obiektów, opanowanie obiektów i unieruchomienie łączności". Na miejsce koncentracji wybrano świetlicę KWMO przy ulicy Orylskiej dla grupy operacyjnej, budynek MO przy Placu Kościuszki dla grupy specjalnej oraz świetlicę ZOMO na Krubinie dla patroli MO. Ponadto na terenie Ciechanowa pięć patroli milicyjnych zabezpieczało trasę kabli telekomunikacyjnych, cztery patrole czuwały nad umożliwieniem mieszkańcom łączności ze służbami miejskimi, a trzy inne patrole zabezpieczały obiekty straży pożarnej przy ul. Rynek, pogotowia ratunkowego przy ulicy Sienkiewicza i pogotowia energetycznego przy ulicy Nadrzecznej. Z kolei oddziały wojskowe w nocy z 12/13 grudnia 1981 r. dokonały zajęcia i zabezpieczenia obiektów strategicznych: wieży radiowo-telewizyjnej w miejscowości Szydłówek pod Mławą, wieży radiowo-telewizyjnej w miejscowości Świercze, magazynów cukrowniczych w miejscowości Glinojeck, a także magazynów mięsnych oraz magazynów cukrowniczych w Ciechanowie.

Dodajmy, że w całym kraju, również w naszym województwie – zgodnie z planem akcji „Ramzes" – o godz. 24.00, bez żadnego wcześniejszego komentarza, przerwano nadawanie programu telewizji oraz wszystkich programów radiowych. Dopiero 13 grudnia o godz. 6.00 zaczęło się w I Programie Radia – słynne już dzisiaj – przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. Według danych MSW realizacja akcji „Azalia" na terenie całego kraju trwała do godz. 4.00 dnia 13 grudnia i objęto nią 320 obiektów. Dalszym etapem przejęcia kontroli nad łącznością i przepływem informacji było wprowadzenie kontroli korespondencji, telegramów, teleksów i rozmów telefonicznych. Przy KWMO w Ciechanowie został w tym celu powołany Wojewódzki Urząd Cenzury, w skład którego weszli funkcjonariusze SB oraz pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji oraz Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Ciechanowie. Funkcjonariusze Wydziału „W" mieli kontrolować listy i inne przesyłki pocztowe. Natomiast funkcjonariusze Wydziału „T" mieli zająć się kontrolą rozmów telefonicznych, teleksów i telegramów. Za prowadzenie kontroli rozmów telefonicznych na terenie całego województwa odpowiadało 19 osób – po cztery w Ciechanowie, Mławie, Płońsku i Pułtusku i trzy osoby w Działdowie. Jednak samo przywrócenie możliwości korzystania z łączności telefonicznej, telegraficznej i listownej nastąpiło dopiero po wydaniu decyzji władz wojskowych. Tak naprawdę bowiem od 13 grudnia 1981 r. w kraju rządziło wojsko. Zaś za nazwami Azalia, Jodła czy Klon kryły się często konkretne, ludzkie losy, które na pewno warto co pewien czas przypominać. Swoją drogą ciekawe jakby wyglądała Polska, w której nagle zamilkłyby te wszystkie smartfony, messengery, facebooki, instagramy... Co to oznaczałoby dla naszej młodzieży i czy w ogóle jest to dzisiaj możliwe?

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Motogiełda

Istne szaleństwo ogarnęło w ubiegłą sobotę ludzi i samochody na ciechanowskiej motogiełdzie. Chętni do kupna ustawiali się już kilkaset metrów przed placem i zaczepiali każdy wjeżdżający samochód. Każdy chciał być pierwszy, każdy liczył na okazję. Ale okazji nie było. Wystawiano ceny, które przyprawiały o zawrót głowy. „Malucha" z 1987 roku z przebiegiem 3 tys. km pewna pani chciała sprzedać za 2 mln zł. Tak więc padł kolejny rekord w Ciechanowie. Jeszcze kilka miesięcy temu pukano się w głowę, gdy na takich samych samochodach wystawiano cenę 1 mln zł. Ciekawy jestem jak daleko zajdziemy? Samochodów było bardzo dużo.

Wielki dzień Łukasza

Był to drugi jego wielki dzień, w tak krótkim życiu. Pierwszy, to narodziny, długo oczekiwane przez społeczeństwo Ciechanowa. Bowiem Łukasz narodził się jako 40-tysięczny mieszkaniec tego miasta. Drugi uroczysty dzień, to nadanie imienia w obecności rodziców, opiekunów i przedstawicieli władz w Urzędzie stanu cywilnego. Dzień był również uroczysty dla starszego od Łukasza o kilka sekund Krzysztofa Nowosielskiego – 39 999 obywatela i młodszego 40 001 Bartosza Klimkowskiego. Szkoda tylko, że w tej trójce zabrakło płci żeńskiej. Łukasz, Krzysztof i Bartosz otrzymali książeczki mieszkaniowe.

nr 50, 11 grudnia 1987 r.

Nowy ośrodek

W drugiej połowie listopada rozpoczął częściową działalność nowy ośrodek zdrowia w Działdowie. Na parterze mieszczą się poradnie dla dzieci chorych i dzieci zdrowych. Pierwsze piętro przeznaczone zostało do obsługi dorosłych. Oprócz gabinetu zabiegowego zorganizowane zostaną tu trzy gabinety lekarskie i dwa stomatologiczne. Aktualnie dorosłych pacjentów przyjmuje tylko lekarz internista. Po wyposażeniu pozostałych gabinetów, ośrodek obsługiwać będzie mieszkańców osiedli: Nidzicka, Nidzicka II, i Ogródki, czym odciąży przychodnię przyszpitalną.

nr 50, 11 grudnia 1987 r.

Najlepsi rozbieracze

W Zakładach Mięsnych w Mławie rozstrzygnięto konkurs na najlepiej pracujące wydziały w tym zakładzie pracy w 1986 roku. Brano pod uwagę punktualność pracy zaangażowanie zawodowe, dbałość o racjonalizację własnych stanowisk pracy, podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Pierwsze miejsce zdobył wydział rozbioru, drugie wydział produkcji wędlin, a trzecie wydział uboju. Konkurs przyczynił się do większej dynamiki produkcji, przekroczono zakładane plany produkcyjne.

nr 51, 18 grudnia 1987 r.

Zginał od strzału

30 listopada w nocy zginął jeden z uczniów zabawy w Krasnem, 21-letni Piotr S. z Makowa Mazowieckiego. Do tragedii doszło podczas bójki na dyskotece. Interweniujący ochroniarze i organizatorzy imprezy zostali obrzuceni przez młodzież kamieniami. Pracownik ochrony, mieszkaniec woj. ostrołęckiego, oddał kilka strzałów w górę i w dół. I właśnie jeden z tych pocisków rykoszetem trafił Piotra S. Do rannego wezwano pogotowie z oddalonego o 11 km Makowa Mazowieckiego. – Gdy chłopaka przywieziono do szpitala około godziny 3.30, już nie żył… – mówi kierownik pogotowia.

nr 49, 6 grudnia 1996 r.

Internet na gwiazdkę

Pod takim hasłem ciechanowski zakład Telekomunikacji Polskiej S.A. wspólnie z firma komputerową „Inteko" organizuje wystawę prezentującą możliwości ogólnoświatowej sieci komputerowej Internet. Zaplanowana ona została z myślą o dyrektorach szkół, nauczycielach, pracownikach domów kultury, bibliotek, muzeów i innych placówek upowszechniania kultury oraz przyszłych prywatnych odbiorcach Internetu. Organizatorzy spodziewają się głównie dzieci i młodzieży. I to właśnie dla nich przygotowano 12 stanowisk komputerowych z bezpośrednim do Internetu. Przez trzy dni specjaliści tłumaczyć będą jak korzystać ze światowego dorobku intelektualnego.

nr 50, 13 grudnia 1996 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach trudno ci będzie odnaleźć się wśród domowych i zawodowych obowiązków. Łatwo się znudzisz i szybko zniechęcisz do nowych pomysłów. Po pracy czas będzie ci mijał bardzo przyjemnie, a nowe znajomości wprawią cię w dobry humor. Upewnij się, że romantyczne smsy wysyłasz pod właściwy numer…

BYK
W tym tygodniu zwolnij, popatrz na wszystko z dystansu i bądź dla siebie samego bardziej wyrozumiały. Uda ci się rozsądzić spór i znajdziesz dobre wyjście z trudnej towarzyskiej sytuacji. W weekend zwróć uwagę na rodzinne sprawy i pamiętaj o kimś, kto czeka na ważną wiadomość. W miłości staniesz się bardzo romantyczny…

BLIŹNIĘTA
Czeka cię sympatyczny tydzień. Ktoś wreszcie cię doceni, a ktoś bliski szczerze cię pochwali. Uśmiechaj się i słuchaj ludzi, bo dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. W weekend ktoś spróbuje obarczyć cię swoimi obowiązkami lub nagle zmieni zdanie w ważnej sprawie, ale twoja dyplomacja na to nie pozwoli.

RAK
Szczęście będzie ci sprzyjać, a korzystnych okazji nie zabraknie. Nie marnuj tylko czasu na dyskusje z upartym współpracownikiem, którego i tak nie przekonasz do tego, co dobre. W sprawach rodzinnych ufaj intuicji, bo mogą ujawnić się różne konflikty, a ty będziesz musiał wszystkich pogodzić.

LEW
Czeka cię dobry tydzień. Odzyskasz pewność siebie. Chętnie zajmiesz się sprawami, które wymagają spotkań i rozmów z innymi ludźmi. W pracy będzie mnóstwo zamieszania. Ktoś zaproponuje ci udział we wspólnym przedsięwzięciu, a ktoś inny, będzie o ciebie zazdrosny, jeśli nie znajdziesz dla niego czasu.

PANNA
W najbliższych dniach pokażesz wszystkim w swoim otoczeniu, jak podejmować szybkie i trafne decyzje, ale nie rywalizuj z własnym szefem. Połączenie emocji i ambicji może skończyć się konfliktem, dlatego uważaj na słowa. W weekend czas pomyśleć o odpoczynku, nawet godzinny spacer wprawi cię w doskonały nastrój.

WAGA
Możliwe, że w najbliższych dniach wprowadzisz w swoje życie kilka nowych zasad. W pracy zaczniesz działać według pewnego planu, a w domu od nowa podzielisz obowiązki. Koniec tygodnia sprzyjać będzie sprawom finansowym. Ktoś nagle odkurzy stary pomysł lub przypomni sobie o wspólnych celach. W weekend zadbaj o zdrowie swoje i rodziny.

SKORPION
Popatrz na wszystko z optymizmem, bo masz teraz dobry czas. Nawet podczas domowych porządków będziesz myśleć o dalszej karierze i będziesz szukać nowego pomysłu na swoje życie. W miłości nie będziesz się nudzić, będziesz skłonny do flirtów, a nawet do romansu. W internecie zadbaj o swój wizerunek, nie zwierzaj się…

STRZELEC
W najbliższym tygodniu poczujesz, że życie zaczyna biec spokojniejszym rytmem i nad wszystkim uda ci się teraz zapanować. Postaraj się znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. W weekend czeka cię udane spotkanie w gronie rodzinnym. W miłości spokojne i romantyczne chwile.

KOZIOROŻEC
Słuchaj swojej intuicji i nie wtrącaj się w sprawy, które mogą się źle dla ciebie skończyć. Nie prowadź dyskusji i nie komentuj wydarzeń politycznych… W miłości będziesz teraz bardziej tajemniczy. Ktoś nowy zaprzątnie twoją uwagę, zaczniesz rozważać różne romansowe opcje. W weekend podejmiesz właściwą decyzję…

WODNIK
Nie będzie dla ciebie rzeczy niemożliwych. Chętnie zajmiesz się zaległymi sprawami, ale wszystko będziesz chciał zrobić natychmiast i bez oglądania się na to, co sądzą inni. To dobry czas, aby sprytnie wyplątać się z obietnic, które kosztują cię zbyt wiele czasu i energii. W weekend nie przesadzaj z porządkami i wielkimi zakupami.

RYBY
W tym tygodniu dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzą się korzystne dla ciebie ploteczki. Zrobisz plan działania, wypiszesz swoje cele, znajdziesz pomocników i nie będziesz oglądał się na przeszłość. W weekend będziesz jednak potrzebować trochę oddechu i odmiany. Warto choć na chwilę spotkać się z przyjaciółmi.

Tygodnik ciechanowski
ciechpress.pl
Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska
ciechpress.pl
Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI
ciechpress.pl
Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,

tygodnik PRZASNYSKI
ciechpress.pl
Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,

tygodnik MAKOWSKI
ciechpress.pl
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik mazowiecki
ciechpress.pl
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 555c829dbf

KON-tekst

Jak noc i świt

AgroUnia w ofensywie. W ubiegłą sobotę odbyła się konwencja, która przekształciła tę dość osobliwą organizację w partię polityczną, a na jej czele stanął oczywiście sam Michał Kołodziejczak – przywódca, lider, szef. Zaprezentowano program i hymn nowego ugrupowania. I jedno, i drugie zwala z nóg. Nowa -stara jakość na naszej scenie politycznej.

„Wygraliśmy wiele bitew, upowszechniliśmy wiele tematów – chwalił się Kołodziejczak. To my pierwsi zaczęliśmy mówić o (...) politykach nierobach, o politykach złodziejach. (...) To my mówimy otwartym językiem i nazywamy ich takimi, jakimi oni są: obiboki, łobuzy i ludzie, którzy nie życzą nam dobrze. I dlatego zakładamy partię, wchodzimy do polityki, a ja chcę być premierem…"

Trzeba przyznać, że Kołodziejczak stawia sprawy otwarcie od samego początku. „Zakładamy partię żebyśmy sami mogli zostać politykami". Czyli... nierobami, łobuzami i złodziejami. Tamci nie życzą nam dobrze, ale jak my tam będziemy (w polityce), to na pewno zrobimy sobie dobrze. Aby łatwiej można było to przeprowadzić szef AgroUnii proponuje, żeby wprowadzić dla polityków wiek emerytalny – 65 lat. Sam jest człowiekiem stosunkowo młodym.

Myślę, że stan stosunków AgroUnia – politycy najlepiej oddaje fragment hymnu, który miał swoją premierę na konwencji przekształcającej AgroUnię w partię. A wykonał go nie byle kto, bo sam pieśniarz Michał Wiśniewski (ze swoją kolejną żoną):

oni i my jak noc i świt
jak dwa bieguny oddalone

inni dla siebie, obcy zbyt
by wzrok odwrócić w jedną stronę

Czy Michał Kołodziejczak i AgroUnia z czymś się państwu kojarzą? Oczywiście – z Andrzejem Lepperem i Samoobroną sprzed trzydziestu lat. To wtedy rodziły się takie hasła: „My nie będziemy mówić, że trzeba łapać złodziei majątku narodowego, a ich złapiemy", oraz „Wersal się skończył w dniu, kiedy Samoobrona weszła do Sejmu". Historia się powtarza. Ludzie Kołodziejczyka wyjeżdżający kolumnami traktorów na ulice miast, blokujący drogi i rozsypując takie czy inne produkty rolne (których produkcja jest np. mało opłacalna), rozlewający gnojówkę i odpalający race to spadkobiercy Leppera, Łyzińskiego, Renaty Beger. Wersja 2.0.

Do swoich sukcesów Kołodziejczyk zalicza m.in. dymisje kolejnych, jego zdaniem nieudolnych ministrów rolnictwa: Jurgiela, Arendowskiego, Pudy. Kilka tygodniu temu spotkał się z nowym ministrem Henrykiem Kowalczykiem. Też nie ma o nim dobrego zdania.

Czym konkretnie zajmie się Kołodziejczak i jego ludzie jako partia polityczna? Lider niezadowolonych rolników zapowiedział na zjeździe, że najpierw „posprząta" supermarkety. Te instytucje, to główni wrogowie agrounistów, bo dyktują ceny, oszukują klientów, wystawiając na półki produkty zagraniczne, jako polskie, itp. Kołodziejczak postuluje podawanie w sklepach dwóch cen z uwzględnieniem – ile trzeba zapłacić za produkt, a także jaka część trafia z tego do rolnika. Organizuje demonstracje przed supermarketami, naloty na sklepy, a jego ludzie zdejmują z półek „podejrzane towary", a na ich miejsce wystawiają swoje.

Nie po drodze Kołodziejczakowi z PiS-em, chociaż kiedyś sam był członkiem tej partii. Na zjeździe lider AgroUnii chwalił się, że jego partia „obroniła" nasz kraj przed tzw. piątką dla zwierząt (ustawa o ochronie zwierząt proponowana przez Kaczyńskiego). „Pokazaliśmy, że można przeciwstawić się tak szkodliwej ustawie, paranoi politycznej. My jesteśmy, i ja jestem od tego, żeby oni się bali. Dość z nimi ! – krzyczał, mając na myśli PiS. W hymnie brzmi to tak:

obok stań otwórz oczy
czas już porzucić sny
z nami stań, z nami walcz
dziś razem – ja i ty!

Nowa partia proponuje utworzenie specjalnego funduszu, z którego wypłacane będą rolnikom odszkodowania m.in. za szkody łowieckie czy „postojowe" gospodarstwom. Jednym słowem – wszystko dla swoich:

Polska jest tobą, Polska to ja
gdy każdy swoją melodię gra
Oni i my jak noc i świt
inni dla siebie, obcy zbyt

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Więcej nas, więcej nas

Ich święto przypada przed mikołajkami. Jedni angażują się w działania na rzecz lokalnej społeczności lub osób potrzebujących, zarazem w prace organizacji obywatelskich (18 procent, co szósty dorosły Polak). Drudzy działają tylko w środowisku lokalnym, nigdzie nie przynależąc (8 procent, co czternasta osoba). Kolejni działają jedynie w organizacjach obywatelskich takich jak pomocy dzieciom, ale też w radach rodziców, fundacjach szkolnych lub uczelnianych czy Ochotniczej Straży Pożarnej (24,5 procenta, niemal co czwarty Polak). W sumie społecznicy, jak wynika z badania CBOS z marca 2020 r. pt.: „Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich", stanowili dwa lata temu ponad połowę ogółu dorosłych obywateli (51 procent, o 3 punkty procentowe więcej niż w 2017 r.).

Swój czas poświęcają przede wszystkim na działalność w ramach organizacji pomagających dzieciom (15 proc.), ale także dorosłym, w tym chorym, niepełnosprawnym, starym, ubogim i bezdomnym (11,2 proc.). Najrzadziej angażują się w partie lub stowarzyszenia polityczne (0,9 proc.). Część wolontariuszy, bo tak możemy ich nazwać, deklaruje, że pracuje społecznie tylko w jednej organizacji (18 proc.), część, że w dwóch (9 proc.), a całkiem spora grupa (16 proc.), że w trzech lub więcej. Pracuje, bo to właśnie praca społeczna interesuje przeprowadzających badanie, a nie sama przynależność do organizacji. Aktywności społecznej, jak zauważyli analitycy CBOS, sprzyja m.in. ponadprzeciętne zaangażowanie religijne i znacząca pozycja zawodowa (po 76 proc.), status ucznia lub studenta (72 proc.), wyższe wykształcenie (63 proc.) lub relatywnie najwyższe zarobki (62 proc.). I co cieszy, aktywność społeczna stale rośnie (CBOS monitoruje tę sferę życia co dwa lata od 1998 r.).

Czy nasze zainteresowanie sprawami wykraczającymi poza życie prywatne i zawodowe nie zmalało w czasie epidemii, „zamrożenia", izolacji i kwarantanny? Jak wynika z działalności np. Caritas Polska, na szczęście, nie. „W wolontariat Caritas angażuje się w kraju prawie 90 tys. osób. Są to zarówno małe dzieci zrzeszone w przedszkolnych Kołach Caritas, młodzież szkolna oraz osoby w średnim i starszym wieku. Rozkład liczbowy młodych i starszych jest podobny", powiedziała Marta Dobrzyńska, koordynator ds. wolontariatu Caritas Polska. Z moich obserwacji wynika podobnie, że liczba wolontariuszy (zrzeszonych i niezrzeszonych) nie zmalała, a wręcz wzrosła. Jedni szyli maseczki, inni wykonywali przyłbice, jeszcze inni robili zakupy i kupowali leki starszym osobom. Kolejne osoby dołączyły do grona druhów ochotników, powstały nowe Koła Gospodyń Wiejskich. Niektórzy zaangażowali się w organizację zbiórek i licytacji na rzecz chorych dzieci, niektórzy zaczęli odwiedzać chorych w hospicjum, a niektórzy kwestowali na renowację zabytkowych nagrobków. Część z tych osób znamy, część zobaczymy np. w Ciechanowie na zdjęciach w gablotach przy ul. Warszawskiej. Część może nam będzie dane poznać.

Nie dziwi mnie, że ich święto, i moje (od lat działam społecznie), Międzynarodowy Dzień Wolontariusza przypada przed mikołajkami. Przecież św. Mikołaj kojarzy się nie tylko z dawaniem upominków, ale i czynieniem dobra, pomocą innym, często z ukrycia. Wszystkim wolontariuszom dziękuję za dobrowolne i świadome oraz bez wynagrodzenia zaangażowanie w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także instytucji działających w różnych obszarach społecznych i życzę radości z pomagania.

IZABELA KOBA

KRESKĄ HAJNOSA

Krzyżówka nr 49

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 47: *Kto pyta prawdy szuka.*

Nagrodę otrzymuje: Barbara Gorlewska.

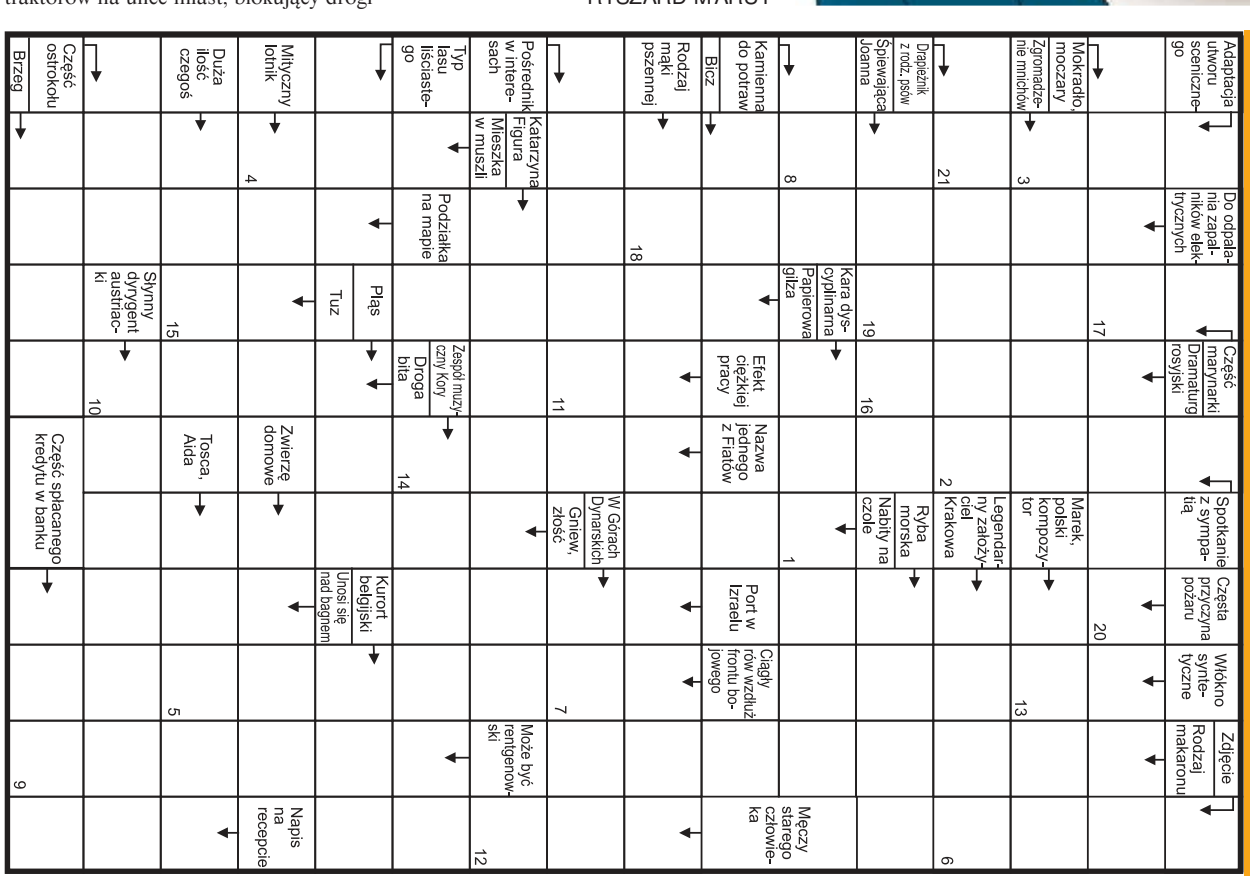

eprasa.pl 555c829dbf

Lampa i łóżeczka dla oddziału noworodkowego

Podziękowania od rodziców Jagódki

1 grudnia odwiedzili płoński szpital rodzice małej Jagódki Jaskólskiej z Baboszewa, której walkę z ciężką chorobą obserwowaliśmy wszyscy. Nieoczekiwanie przywieźli prezenty. Chcieli podziękować za okazaną pomoc.

- Jagódka to pacjentka naszego szpitala. Trafiła do nas w ciężkim stanie gdzie została zabezpieczona medycznie przez zespół Lidii Bistron w oddziale dziecięcym a później Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym została przetransportowana do Centrum Zdrowia Dziecka – przypomniała dyrekcja szpitala w Płońsku.

To dzięki profesjonalizmowi personelu z oddziału dziecięcego tej placówki udało się w krytycznym momencie ustabilizować stan zdrowia małej pacjentki. Dziewczynka była jeszcze dwukrotnie hospitalizowana w płońskim szpitalu – przypomniał szpital.

Anna i Łukasz Jaskólscy, rodzice Jagódki, postanowili przekazać szpitalowi lampę do fototerapii i dwa łóżeczka noworodkowe. Sprzęt ten zasilił oddział dziecięcy.

Lampa i dwa łóżeczka zostały zakupione z nadwyżki funduszy zebranych na leczenie Jagódki przez Fundację Mam Serce - dzięki wspaniałej postawie darczyńców z Baboszewa i okolic.

- Kilka dni temu został przekazany sprzęt na oddział dziecięcy. Zainicjowaliśmy to wydarzenie w ramach podziękowań za uratowanie życia naszej Jagódki . Gdyby nie te cudowne ciocie nie byłoby dziś z nami naszej córeczki. Również mocno chcemy wam drodzy przyjaciele podziękować, bo gdyby nie wasze ogromne serca nie moglibyśmy sobie pozwolić na ten gest – podziękowała Anna Jaskólska, mama Jagódki.

FOT. SZPITAL W PŁOŃSKU

Przypomnijmy. U małej dziewczynki w Centrum Zdrowia Dziecka, po rezonansie magnetycznym, gdy miała niespełna rok wykryto guza wielkości 11.5 cm na kręgosłupie. Postawiono diagnozę, że to nowotwór złośliwy rdzenia kre?gowego, nerwo?w czaszkowych innych cze?s?ci systemu nerwowego. Jagódka rozpoczęła chemioterapię. Potem okazało się jednak, że guz nie miał podłoża onkologicznego. Wymagana była jednak pilna operacja, bo stan dziewczynki zaczął się pogarszać. Szczęśliwie nie trzeba było skomplikowanego zabiegu przeprowadzać za granicą, tak jak pierwotnie planowano. Profesor Mandera wykonał ją pod koniec sierpnia w szpitalu w Katowicach. Operacja wykonana została zgodnie z planem. Obeszło się bez komplikacji. Guz, który okazał się ostatecznie niezłośliwy, został usunięty. Dziewczynka poddawana jest teraz rehabilitacji. Powoli wraca do zdrowia.

RN

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PŁOŃSKU

Otworzyli wirtualną strzelnicę

2 grudnia w Zespole Szkół nr 1 w Płońsku otwarta została wirtualna strzelnica. Wbrew pozorom będzie służyć nie tylko uczniom klas wojskowej, ale też wielu innym osobom.

Całkowita wartość tego zadania to ponad 166 tys. złotych, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Obrony Narodowej w kwocie 130 tys. zł i ponad 33 tysięcy złotych z płońskiego starostwa.

Użytkownikami wirtualnej strzelnicy będą nie tylko uczniowie klas wojskowych ZS nr 1 w Płońsku czy uczniowie ZS Czerwińsk, ale również młodzież z innych powiatów, studenci Uczelni Techniczno-Handlowej z siedzibą w Płońsku, Stowarzyszenie Proobronne Centrum Edukacji Wataha, Jednostka Strzelecka 1006 Płońsk oraz inne stowarzyszenia działające na terenie powiatu.

Zebranych gości 2 grudnia br. przywitała dyrektor ZS nr 1 w Płońsku Ewa Głuchowska. Zapewniała, że strzelnica jest w pełni bezpieczna i umożliwia wyrobienie bezpiecznych zachowań ćwiczących.

Multimedialna, przenośna wideostrzelnica umożliwia prowadzenie szkolenia strzeleckiego w zakresie podstawowym i zaawansowanym przy użyciu systemów symulacji laserowej broni i działa w oparciu o wirtualną rzeczywistość, kształtując i utrwalając prawidłowe nawyki strzeleckie w sytuacjach zbliżonych do rzeczywistych realiów użycia broni palnej.

Otwarcie strzelnicy poprzedziły wystąpienia zaproszonych gości i miniatura historyczno-literacka pt. „W imię Wolności", oparta na fragmentach powieści „Kamienie na szaniec" Aleksandra Kamińskiego. Po części artystycznej dokonano otwarcia wirtualnej strzelnicy i przecięcia wstęgi. Piotr Żochowski, nauczyciel przedmiotów wojskowych, wspólnie z uczniami zaprezentował możliwości nowoczesnej strzelnicy, a potem swoich sił w strzelaniu spróbowali m.in. starosta Elżbieta Wiśniewska, wicestarosta Krzysztof Wrzesiński, członek zarządu powiatu Robert Adamski i przewodniczący rady powiatu Dariusz Żelasko. Na zakończenie na gości czekał słodki poczęstunek.

rom

Na granicy powiatów

Bezpieczne przejścia

Starosta makowski, Zbigniew Deptuła, podpisał 5 umów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – „Przejścia dla pieszych" na kwotę 936 000 zł.

Uroczystość podpisaniu umów odbyła się w w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, urząd reprezentował Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Wśród samorządów, które otrzymały pieniądze był powiat makowski. Na liście znaleźli się również m.in.: Gmina Płońsk, Powiat Garwoliński, Gmina Strzegowo.

– Zgodnie z zapowiedzią Premiera Mateusza Morawieckiego, jeszcze w tym roku z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przekazujemy 365 milionów złotych Jednostkom Samorządu Terytorialnego. Celem programu jest również zapewnienie bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Chcielibyśmy, aby każdy czuł się bezpieczny przechodząc przez ulicę. Dlatego chciałbym podziękować Państwu za włożony trud pracy oraz podjęcie tego wyzwania, również za przygotowanie dobrze wypełnionych wniosków. Mogą się także radować mieszkańcy - poziom ich życia wzrośnie – podsumował wojewoda.

Umowy dotyczą poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Kwota dofinansowania jest wysoka, a to za sprawą wielu miejsc, które będą objęte zmianami. Pieniądze będą przeznaczone na modernizację następujących odcinków: na 3 przejściach dla pieszych w Karniewie przy ul. Pułtuskiej na drodze powiatowej nr 3238W Przasnysz - Leszno - Karniewo - Przemiarowo, następnie na drodze gminnej (ul. Szkolnej) w Starym Szelkowie – droga powiatowa nr 2123W Szelków Stary - Sielc - Chrzczony. Remonty będą przeprowadzone również na 4 przejściach dla pieszych w Krasnosielcu, przy ul. Chłopiołąckiej na drodze powiatowej nr 2107W Krasnosielc - Bagienice - Wólka Rakowska, na drodze gminnej (ul. Rynek) i drodze gminnej (ul. Przechodniej). Bezpieczeństwo zostanie też podniesione na trasie w Rzewniu na drodze nr 2121W Rzewnie - Małki, a także w Dzbądzu na drodze powiatowej nr 2128W Różan - Dzbądz - Brzuze - Rzewnie - Łaś.

Konstanty Radziwiłł i Zbigniew Deptuła podczas podpisania umów

Trasa, w której zawierają się wymienione odcinki, to droga łącząca Przasnysz, Maków, a następnie Pułtusk i Warszawę. Coraz więcej kierowców wybiera tę drogę, która w dużym stopniu jest już wyremontowana i krótka, jeśli chcemy szybko przedostać się np. z Warszawy na Mazury. W wielu miejscowościach, szczególnie tych mniejszych, jest wiele niedoświetlonych, czasem zaniedbanych przejść dla pieszych. W okolicach sklepów, szkól czy rzadziej rozmieszczonych domostw trzeba być szczególnie ostrożnym – zarówno gdy jest się pieszym czy kierowcą.

naston

R E K L A M A

eprasa.pl 555c829dbf

Silne w swoich słabościach – Mazowieckie Ladies D.

Sześć kobiet z Mazowsza ma szansę otrzymać tytuł „Mazowieckiej Lady D. 2021".

To głównie osoby z niepełnosprawnościami, które swoją działalnością inspirują, a niekiedy wręcz zawstydzają innych.

– *Szukaj szans w trudnościach, a nie trudności w szansach* – mówiła dwa lata temu jedna z pierwszych laureatek, Iga Jendrych –psycholożka, specjalistka HR. Taką postawę widać u laureatek każdej edycji.

Na przekór stereotypom

Konkurs odbywa się po raz trzeci. Wszystkie dotychczas nagrodzone kobiety są niezwykłymi osobowościami, przełamującymi stereotypy dotyczące niepełnosprawności. Aktywne w sporcie, sztuce, spełniające się w życiu zawodowym, ale też najczęściej zaangażowane społecznie.

Co ważne – otwierają oczy na niepełnosprawność nie tylko w kontekście ich aktywności. Dzięki nim możemy zrozumieć, że niepełnosprawność ma różne oblicza i czasem jest niemalże niewidoczna dla otoczenia – jak w przypadku osób z cukrzycą czy po leczeniu onkologicznym.

– *Najbardziej cieszę się z tego, że obraz niepełnosprawności zaczyna się transformować i że (…)[kobiety] nie chowają się w domu, zmieniają świat i przyczyniają do kreowania obrazu nowoczesnego społeczeństwa zdolnego do integracji* – podsumowała udział w konkursie i gali ubiegłoroczna laureatka, Asia Czapla, blogerka i autorka książki „ACZkolwiek kocham życie".

Sześć kategorii – trudny wybór

– *Za każdym razem, gdy organizujemy konkurs, jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego, co sobą reprezentują wszystkie kandydatki. One wręcz zawstydzają nas swoją wyjątkowością* – zauważa Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. A dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, Aleksander Kornatowski, dodaje: – *Te niezwykłe kobiety pokazują, że co dla jednych jest niepełnosprawnością, dla innych może być siłą do działania.*

Laureatki będą wyłaniane w sześciu kategoriach: „Dobry start", „Kultura i Sztuka", „Sport", „Życie Społeczne", „Życie Zawodowe" – skierowanych do kobiet niepełnosprawnych, oraz „Przyjaciółka Osób z Niepełnosprawnościami" – do kobiet pełnosprawnych, które działają na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami.

Czas na mężczyzn

Podczas ostatniej gali pojawiły się głosy o rozszerzeniu formuły konkursu. – Mężczyźni również mają się czym pochwalić. Taka wielowymiarowość ułatwi nam budowanie pełniejszego obrazu osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie – zauważył Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób niepełnosprawnych, znany w środowisku jako Barierołamacz.

Dlatego tegoroczna edycja konkursu zyskała bliźniaczą wersję, skierowaną do mężczyzn. Kandydatki i kandydatów można zgłaszać do 28 lutego 2022 r. Więcej o konkursach można przeczytać na stronie www.mcps.com.pl.

MCPS | MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 555c829dbf

Centrum wykończenia wnętrz

FARBEX

Patio
Dla domu i ogrodu

Śmiecińska 17

Jesteśmy otwarci:
pn.-pt. 7.00-16.00
sob. 8:00-14:00
509 510 356

biuro@farbex.eu

farbex.eu

REKLAMA W TYGODNIKU **7 grudnia 2021 r.**

eprasa.pl 555c829dbf

- atrakcyjne mieszkania o powierzchni od **44,69m²** do **64,95m²**
- mieszkania na parterze z **ogródkami**
- możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- zakończenie prac budowlanych w **2023r.**

ETAP II już w sprzedaży

608 533 411

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Sprzedam suchy bal dębowy 3 m, grubość 5 cm. 517 289 508
PC-01639/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1190/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292
M1437-64056

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-01191/21

Sprzedam używany piec co, bojler. 508 915 129
M5186-47944

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Sprzedam nowe przewody elektryczne typ YDY, OWY 450/750V. Cena do negocjacji. 516 228 826
RM-57

LEKARSKIE

Medicus Clinik Ciechanów, Spółdzielcza 2. Trychoskopowe BADANIE SKÓRY GŁOWY i włosów.
Najbliższe terminy:
11 grudnia 2021, 27 grudnia 2021. www.terapiawlosa.pl,
Tel. 731 528 888
M-5359-46151

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Forda Mondeo MK 3, 2.0 TDCI, 2005 r. 504 206 421
PC-01648/21

Sprzedam VW LT bus. 512 004 120
PC-01610/21

Sprzedam Opla Corsę, 2020. 696 479 560
PC-01616/21

Opony zimowe całoroczne, osobowe, dostawcze. Każdy rozmiar. Opoltrans, Ciechanów ul. Niechodzka 20. 502 335 810
FC-1244/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. Odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-102

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER
kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KARCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

fcp-428

eprasa.pl 555c829dbf

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.
Wykazy ogłoszone są na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Ciechanów, 2021.11.29

FCP-453

URZĄD GMINY DZIERZGOWO
Informuje,

że dnia 07.12.2021 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na okres 21 dni zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia:

I. Część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 77/5 o pow. 300 m² położona w miejscowości Dzierzgowo.

Kontakt : telefon 23 653 30 15

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński

FCP-455

WYNAJMĘ GRUNT POD FARMY FOTOWOLTAICZNE

Poszukuję działek pod budowę farm fotowoltaicznych

- okres dzierżawy: 25-30 lat,
- czynsz 12 000 za hektar działki,
- słaba klasa bonitacyjna gruntu: IV lub gorsza,
- wielkość działki, co najmniej 1,8 ha.

ZAPRASZAM DO KONTAKTU
TEL. 690 694 151

MOTORYZACYJNE

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE ORAZ USZKODZONE.
516 375 775
M5350-01853

NIERUCHOMOŚCI

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-1126/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-1127/21

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-01618/21

Mężczyźnie wynajmę pokój. 514 249 182
PC-01603/21

Do wynajęcia mieszkanie. 23 673 78 43
PC-01644/21

Sprzedam mieszkanie 38,5 m² na Aleksandrówce w Ciechanowie. 723 292 977
PC-01636/21

Wynajmę warsztat samochodowy, dwa stanowiska, 3,5 m wysokość, zaplecze biurowe, łazienka, ogrzewanie co, cw. Ciechanów, 503 637 752
PC-01642/21

Wynajmę lokal użytkowy 40 m² przy ul. Pułtuskiej. 502 601 990
PC-01637/21

Centrum Aleksandrówki, pawilon handlowy 55 m² - wynajmę lub sprzedam. 600 352 966
PC-01654/21

Sprzedam działkę 3 a (ogródki działkowe Gostków), Ciechanów. 798 774 418
PC-01657/21

Sprzedam dom piętrowy wraz z budynkiem gospodarczym na działce ok. 8.7 a w Grudusku. 608 597 892
PC-01658/21

KUPIĘ dom, siedlisko, gospodarstwo, letniskowy, działkę z linią brzegową rzeki NAREW lub w bardzo bliskich okolicach.
Tel. 794 009 427
M4855-05362

Kupię domek, siedlisko w Ciechanowie lub odległości max 40 km. Propozycje z foto proszę kierować na maila: edyta.23@vp.pl, tel. 574 502 131 jeśli nie odbieram proszę o sms
DP-pcr

Kupię mieszkanie. 501 580 694
M4345-75262

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-154

Sprzedam 4 ha gruntu żwirowego. 516 923 562
Mak-139

PRACA

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Zatrudnię kierowcę C+E, chłodnie, zagranica, głównie kółka na Grecję. Możliwość przyuczenia (jeżeli ktoś nie jeździł na Grecję) ale wymagane min. 3-letnie doświadczenie jako kierowca C+E. Tel. 501 607 692
FC-1284/21

Również dla osób z orzeczeniem! Płońsk. Pakowanie ciastek. Dojazdy. 734 108 163
FC-1285/21

Pielęgniarka do pracy w POZ. Świercze. Zapraszamy. 500 262 155
FC-1281/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-01653/21

Zatrudnię murarza, pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01649/21

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1246/21

Kierowcę międzynarodowego kat. C+E, system 2/2, 3/1. 798 509 031
FC-1192/21

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. 690 188 885
RM-43

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-37

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, godne zarobki. 661 953 117
Mak-137

Zatrudnię przy trzodzie chlewnej, zakwaterowanie. 512 967 315
M3786-75144

Zatrudnię pomoc kuchenną z doświadczeniem, Mława. 608 152 383
RM-54

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym (krowy mleczne). Z zakwaterowaniem. Więcej informacji pod numerem telefonu 513 991 799
M3732-44252

Zatrudnię kelnerów na weekendy, Mława. 608 152 383
RM-55

Zatrudnię kucharza, Mława. 608 152 383
RM-56

Zatrudnię pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną w POZ w Makowie Maz. 604 299 718, 604 444 346
Mak-141

Przyjmę panią do pomocy w domu. Telefon 500 201 578
M4139-30302

Zatrudnię pomocnika, prace wykończeniowe. Tel. 604 282 046
M4786-41230

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na cysternę (przerzuty mleka), kraj. Maków Maz., 602 485 355
Mak-143

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam Ursusa 2812, deszczownię, rozsiewacz nawozów Motyl. 500 812 412
PC-01581/21

Kupię owies. 535 435 350
FC-1226/21

eprasa.pl 555c829dbf

Wsparcie miasta dla zainteresowanych wymianą pieców i termomodernizacją

Twórz się na Ciechanów ekologiczny

Ratusz zaprasza mieszkańców do Punktu konsultacyjno-informacyjnego, w którym można dowiedzieć się jak uzyskać dofinansowanie na wymianę starych, nieefektywnych źródeł ciepła oraz przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie składane są za pośrednictwem Urzędu Miasta Ciechanów.

W punkcie można uzyskać pomoc w:

- **uzyskaniu informacji nt. możliwości pozyskania dofinansowania na wymianę źródeł ciepła oraz termomodernizację,**
- **wypełnianiu wniosków o dofinansowanie,**
- **rozliczaniu przyznanego dofinansowania.**

Punkt znajduje się w budynku urzędu przy ul. Wodnej 1, I piętro, pokój 209
i udziela mieszkańcom wsparcia osobistego,
po uprzednim umówieniu terminu (nr tel.: 23 674 92 75, 23 674 92 78).

czyste powietrze zdrowy wybór

Punkt jest uruchomiony na podstawie zawartego Porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach Programu "Czyste Powietrze".

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland.
Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC
Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BĄB POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

ROLNICZE

Kupię owies. 798 851 786 PC-01585/21

Kupię pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto. 798 851 786 PC-01586/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110 FC-1123/21

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane, dojarkę przewodową. 795 697 706 PC-01631/21

Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy Kverneland. 504 652 931 PC-01628/21

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Sprzedam MTZ-82, rok prod. 1995, stan dobry, Ursusa 1634, rok prod. 1997, stan dobry. 608 404 943 FC-1242/21

Sprzedam rozrzutnik Warfama 6 t tandem, stan dobry. 515 605 214 PC-01607/21

Sprzedam dojarkę Alfa Laval. 887 132 670 PC-01617/21

Kupię słomę. 501 562 379 PC-01612/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085 PC-01613/21

Sprzedam siano. 513 462 994 po 16.00 PC-01615/21

Oddam ziemię w dzierżawę, zabudowana działka. 23 671 62 47 PC-01650/21

Sprzedam zbiornik do mleka 1600 l firmy Jappy z powodu likwidacji hodowli. 516 085 279 PC-01638/21

Sprzedam beczkowóz Joskin 7000 l. 665 047 462 FC-1282/21

Kupię słomę. 516 178 063 PC-01598/21

Sprzedam przyczepę 3 t, brony 5 i 1 ha ziemi z działkami budowlanymi. 518 150 682 PC-01633/21

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t, dojarkę, zbiornik mleka 420 l, sprężarkę VAN 180 l. 691 897 056 PC-01640/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 602 706 293 PC-01655/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269 PC-01656/21

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711 M3522-88805

Sprzedam siano, słomę 20 beli z dowozem. 600 356 533 M3204-32511

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055 M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068 M4524-94253

Sprzedam siano w kostkach. Tel. 504 062 869 FN-217

Sprzedam słomę w belach, okolice Nasielska. Tel. 696 192 108 FN-218

Sprzedam źrebówkę 2-letnią i małe cielaki. 693 777 904 FN-219

Kupię słomę. 500 841 716 SP-39

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871 fcp-1

Sprzedam stół do rzepaku Claas. 668 529 694 Mak-142

Sprzedam Tura do Zetora. 512 485 802 FE-155

Sprzedam kury. 794 156 414 FE-156

Sprzedam ciągnik Ursus 1222 z Turem, pług 4-skibowy, brony, krajzegę. 697 252 590 SŁ-56

Dokończenie na str. 12

eprasa.pl 555c829dbf